



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(415)**

52. posiedzenie  
Komisji Gospodarki  
i Finansów Publicznych  
w dniu 3 września 2002 r.

V kadencja

### Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.
2. Rozpatrzenie ustawy o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców.
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł.

*(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 00)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Markowski oraz zastępca przewodniczącego Genowefa Ferenc)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Witam państwa serdecznie.

Chciałbym wytłumaczyć się z pewnej sprawy. Otóż w rozmowach prowadzonych poza posiedzeniem państwo słusznie zwrócili mi uwagę na to, iż z formalnego punktu widzenia projektu ustawy nie można przedstawić pod obrady Senatu bez stanowiska Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, a w tej chwili trwają jeszcze wakacje parlamentarne. Stąd też potrzeba odbycia posiedzeń w okresie, który uchodzi za tak zwany wakacyjny. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia jest następująca: z racji tempa, jakie sami sobie narzuciliśmy, a także z powodu różnych niedogodności organizacyjnych, które spowodowały, że państwo dopiero od wczoraj dysponujecie materiałami, będącymi dzisiaj przedmiotem posiedzenia komisji...

*(Głos z sali: Od dzisiaj.)*

Czy nawet od dzisiaj. Przyjmując całą winę na siebie – powodowany zwłaszcza statystyką sprawozdań poszczególnych państwa senatorów, dotyczących rozpatrywanych ustaw – chciałbym zaproponować, żebym to ja był sprawozdawcą wszystkich trzech ustaw, tym bardziej że państwo mieli niezwykle utrudniony dostęp do materiałów, a ja miałem je troszeczkę wcześniej. W ten sposób odciążę państwa od obowiązku, którego wypełnienie byłoby niezwykle skomplikowane.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Niemniej statystyka, Pani Senator, świadczy o tym jednoznacznie. Pani wprawdzie zawsze życzliwie deklaruje swoje wsparcie, zwrócono mi jednak uwagę, i to publicznie, na to, iż są osoby, które mają dziewiętnaście sprawozdań – tak jak pani senator Ferenc – i są takie, które mają jedno lub dwa. Chodzi o to, żebym w przyszłości nie spotykał się z zarzutami, że jedni są przeciążani pracą, a inni niedociążani, niektórzy zaś uważają, że są pomijani. Będziemy zmierzali do zrównoważenia tej statystyki. Wobec tego zacznę od siebie, tym bardziej że przez jakiś czas nie będę uczestniczył w posiedzeniach komisji, i dzięki temu będziecie państwo mieli czas na to, żeby tę statystykę wyrównać. Ja w niej jestem na końcu i do pani senator Ferenc to mi tak daleko, że ho, ho i jeszcze dalej.

Rozpoczynamy posiedzenie. Teraz będziemy pracować nad projektem ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób

---

prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów. Minister finansów poinformował mnie o tym, iż z powodów organizacyjnych w posiedzeniu nie może uczestniczyć podsekretarz stanu, ale skierował do nas najsilniejszych merytorycznie pracowników swego resortu. Sądzę, że nam bardziej chodzi o to, żeby była to siła merytoryczna, a nie polityczna. Witam więc serdecznie państwa na posiedzeniu i przystępujemy do pracy nad porządkiem obrad.

Ponieważ są to ustawy dokładnie publicznie przedyskutowane, i na pewno wszyscy przeczytali na ten temat sporo artykułów, wobec tego bardzo proszę o zwięzłe prezentowanie swoich stanowisk i relacji z posiedzeń komisji sejmowych. W następnej kolejności będzie zabierał głos przedstawiciel Biura Legislacyjnego i tak punkt po punkcie będziemy omawiali wszystkie trzy ustawy.

Proszę bardzo – stanowisko rządu, druk nr 209.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków Bezpośrednich  
w Ministerstwie Finansów  
Dariusz Niestrzębski:**

Naszym zdaniem zmiany, które proponuje Biuro Legislacyjne, nie wnoszą nic merytorycznego i chyba niczego tak naprawdę nie wyjaśniają. Proponujemy pozostawienie...

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Niech pan nie dyskutuje nad stanowiskiem Biura Legislacyjnego, ale reprezentuje rząd.

Witam serdecznie panią minister Irenę Ożóg.

Proszę bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Może usiądę z boku, Panie Przewodniczący.*)

Proszę bardzo. Pani minister potrzebuje parę minut na zaaklimatyzowanie się, więc zacznijmy od stanowiska Biura Legislacyjnego.

Proszę bardzo.

**Starszy Legislador w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przedstawiam tutaj tylko cztery uwagi, które mają charakter raczej legislacyjny, choć wydaje mi się, że poprawki: pierwsza, trzecia i czwarta, są potrzebne, ponieważ odnoszą się do przepisu mówiącego o tym, iż w okresie poprzedzającym korzystanie ze zwolnienia, o którym mowa w tej ustawie, przedsiębiorcy powinni zatrudniać na podstawie umowy o pracę w każdym miesiącu co najmniej pięć osób w przeliczeniu na pełne etaty. Taki zapis jest w każdej z tych ustaw: o podatku dochodowym od osób fizycznych, od osób prawnych i o podatku zryczałtowanym. Wydaje mi się, że należy tutaj wskazać, że przedsiębiorcy ci mają zatrudniać przeciętnie w miesiącu co najmniej

pięć osób. Chodzi o to, żeby nie było to jednostkowe zatrudnienie tych pięciu osób, na przykład na koniec miesiąca na krótkotrwałe umowy. Nie wiem, jaka była intencja autorów i być może rząd nie przywiązuje do tego wagi. Nam chodzi tylko o wskazanie, żeby co najmniej takie zatrudnienie było przez cały miesiąc. Do takiego wniosku pozwala mi dojść przepis zawarty na przykład w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych w ust. 7h, który mówi o tym, jak ustala się przeciętne miesięczne zatrudnienie. Wydaje mi się, że powinniśmy to uzupełnić w każdej z tych ustaw, i poprawki pierwsza, trzecia i czwarta tego właśnie dotyczą.

Poprawka druga do art. 1 pkt 2 ust. 7e odnosi się do podatku dochodowego od osób fizycznych i ma poprawić czytelność tej ustawy, wydaje mi się bowiem, że przytoczenie całej nazwy rocznego zeznania podatkowego w przepisie powoduje pewną trudność w jego czytaniu. Mamy tutaj postanowienie, iż podatnicy korzystający ze zwolnienia wykazują w zeznaniu o wysokości osiągniętego dochodu lub poniesionej straty, składanym za rok podatkowy, w którym korzystali z tego zwolnienia, osiągnięty dochód lub poniesioną stratę z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej. Chodzi mi o to, że w roku, w którym chcą korzystać ze zwolnienia, podatnicy mają jakieś dochody i zwalniają się ich z opodatkowania tych dochodów. Wobec tego nie ma sensu mówić tutaj o wysokości poniesionej straty, bo jej tutaj nie będzie. Wydaje mi się więc, że wystarczy odwołać się do art. 45 ust. 1 ustawy, lub inaczej to określić – „w zeznaniu podatkowym” lub „rocznym zeznaniu podatkowym”, bo takim sformułowaniem najczęściej posługuje się ustawa podatkowa. Określenie użyte w art. 1 występuje w ustawie najrzadziej – chyba dwa razy – i się pojawiło ono razem z ustawą, którą ostatnio omawialiśmy w lipcu.

Zastanawiałem się też nad tym, czy nie należałoby wszędzie usunąć właśnie takiego określenia zeznania podatkowego, ale byłaby to już poprawka stricte legislacyjna. Wydaje mi się, że ta zmiana poprawia czytelność przepisu odnoszącego się do obowiązków podatnika. To tyle. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, Pani Minister, odnieść się do stanowiska biura. Jeśli życzy pani sobie coś dodać, to bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów**

**Irena Ożóg:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Na wstępie przepraszam za sześciominutowe spóźnienie, które wynikało z przyczyn ode mnie niezależnych...

(*Przewodniczący Jerzy Markowski:* Miałem telefon, że państwo w ogóle dzisiaj nie przyjdziecie, a więc jesteśmy szczęśliwi, i to bardzo.)

Chciałabym tylko zasygnalizować, że obszerne zmiany, dotyczące kredytu podatkowego, są de facto częściowo powtórzeniem idei zawartej w rządowym programie „Przede wszystkim przedsiębiorczość”. Różnica między tymi rozwiązaniami sprowadza się do kilku kwestii.

Po pierwsze, w tamtej uchwalonej przez Sejm ustawie kredyt podatkowy był przewidziany na pierwszy rok podatkowy prowadzonej działalności gospodarczej. Ten

zapis Senat z tej ustawy wyłączył. W obecnym projekcie mówimy o kredycie podatkowym w drugim roku podatkowym prowadzonej działalności. Może przedstawię krótkie uzasadnienie tej zmiany. Dlaczego nie pierwszy rok, a drugi? Z rachunku symulacyjnego wynika, że przyjęcie takiego rozwiązania spowoduje, iż z tego kredytu będzie mogła skorzystać większa liczba przedsiębiorców. Ma on bowiem sens tylko wtedy, kiedy podatnik uzyskuje dochód z działalności gospodarczej. Z rachunków symulacyjnych wynika, że w pierwszym roku działalności znakomita część podatników takiego dochodu nie uzyskuje, a zatem kredyt podatkowy miałby zastosowanie tylko do nielicznej grupy osób. Pierwsza zmiana działa zatem na korzyść podatników.

Druga różnica sprowadza się do określenia terminu zwrotu kredytu podatkowego. Podkreślić trzeba, że kredyt ten nie jest obciążony żadną odpłatnością, co oznacza, że jeżeli podatnik zachowa warunki, a więc przede wszystkim nie zmniejszy zatrudnienia i będzie regularnie płacił swoje zobowiązania podatkowe, to będzie miał prawo uzyskany kredyt podatkowy spłacać przez pięć lat, po 20% jego wysokości, bez jakichkolwiek odsetek, a ponadto nie będzie musiał go spłacać w trakcie roku podatkowego, na który przypada spłata kredytu, lecz dopiero po jego zakończeniu. Przykładowo jeżeli podatnik będący osobą fizyczną, dla której rokiem podatkowym jest rok kalendarzowy, rozpocznie działalność w bieżącym roku, to w przyszłym roku – w drugim roku działalności – będzie miał prawo do skorzystania z kredytu podatkowego. Przypominam, że w przypadku osób fizycznych nie ma możliwości zmiany roku podatkowego dla celów podatku dochodowego – zawsze jest to rok kalendarzowy. W takiej sytuacji podatnik będzie mógł spłacać ten kredyt w rozliczeniu za czwarty, piąty, szósty, siódmy i ósmy rok, czyli de facto z pierwszą spłatą będziemy mieć do czynienia w 2004 r. Takie rozwiązanie powinno znakomicie poprawić płynność finansową przedsiębiorców i złagodzić skutki tej spłaty, tym bardziej że – podkreślam – jest ona określana nominalnie, bez jakiegokolwiek odpłatności. To jest różnica in plus.

Jesteśmy oczywiście świadomi, że mogą zdarzyć się przypadki, kiedy podatnik w drugim, trzecim, czwartym, czy, nie daj Boże, piątym roku działalności popadnie w kłopoty, które uniemożliwią mu funkcjonowanie na rynku lub z innych powodów zlikwiduje działalność. Pamiętajmy jednak o odpowiedzialności osoby fizycznej za zobowiązania podatkowe. W takiej sytuacji podatnik i tak będzie obciążony obowiązkiem spłaty kredytu. Jeśli przez te pięć lat będzie miał jakieś problemy i zlikwiduje działalność, to będzie musiał spłacić kredyt wraz z częścią dotąd niespłaconą w terminie, oraz z odsetkami za czas korzystania z niego. Ale będzie to miało miejsce tylko w takiej sytuacji.

Różnica, którą można – oceniając teoretycznie – zapisać in minus jest taka, że warunkiem uzyskania tego kredytu jest obowiązek zatrudnienia co najmniej pięciu osób. W poprzedniej ustawie rozpatrywanej w ramach pakietu „Przede Wszystkim Przedsiębiorczość” tego wymogu nie było. Pragnę poinformować, że około 90% przedsiębiorców to małe i średnie przedsiębiorstwa, a spośród nich około 60% to mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające do pięciu osób. A zatem przywilej uzyskania kredytu podatkowego na zasadach ogólnych nie dotyczyłby tej grupy podatników. Pragnę jednak zwrócić uwagę na to, że dla tych mikroprzedsiębiorstw, zatrudniających mniej niż pięć osób, mamy inne rozwiązania, które już zostały przyjęte przez Sejm i Senat, i które wkrótce wejdą w życie. Są to, po pierwsze, kwartalne rozliczenie podatku od towarów i usług, po drugie – kasowa zasada rozliczenia podatku od towarów i usług, a także kasowa zasada rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych. A więc mikro-

przedsiębiorstwa przejdą zapewne na zasadę kasy, bo wtedy uniezależniają się od zatorów płatniczych. I to są główne zmiany, gdy chodzi o kredyt podatkowy.

Do tej ustawy Sejm włączył drugi projekt rządowy – zmiany ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Jeszcze jedna sprawa: kredyt podatkowy, przyznawany według tych samych zasad, jest przewidziany dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, dla osób prawnych, czyli maleńkich podmiotów mających osobowość prawną, i wreszcie dla osób fizycznych opodatkowanych zryczałtowanym podatkiem dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osobę fizyczną. Pozwolę sobie przypomnieć, że niedawno, na skutek prac legislacyjnych nad zmianą ustawy, ponad dwuipółkrotnie podwyższono limit obrotów pozwalających na stosowanie uproszczonych form opodatkowania.

Jak już powiedziałam, do tej ustawy został włączony projekt zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych w części dotyczącej rezerw celowych tworzonych przez banki. Chodziło o to, aby w stosunku do dzisiejszego stanu prawnego pozwolić bankom na włączenie części rezerw celowych do kosztów uzyskania przychodów – bez potrzeby uprawdopodobniania ich na zasadach dzisiaj określonych w dość rygorystycznych przepisach podatkowych – jeżeli kredyty te czy dotyczą przedsiębiorstw z sektorów objętych restrukturyzacją należności publicznoprawnych, ale nie tylko, bo także restrukturyzacją majątkową i restrukturyzacją zatrudnienia na podstawie – mówiąc w uproszczeniu – ustaw specjalnych. Chodzi tutaj o górnictwo, hutnictwo, przemysł siarkowy, przemysł zbrojeniowy i przedsiębiorstwo państwowe „Polskie Koleje Państwowe”. Złagodzenie warunków zaliczania rezerw celowych w bankach ma dwojaki cel. Po pierwsze, ma zachęcić banki do czynnego udziału w restrukturyzacji finansowej kredytobiorców, którzy są niespłacalnymi dłużnikami banków, po drugie, spowodowanie restrukturyzacji portfela banków jako instytucji zaufania publicznego, w celu zabezpieczenia depozytów podmiotów, które mają rachunki bieżące czy lokaty w tych bankach. Takie są generalne zmiany w tych ustawach.

Jeśli zaś chodzi o uwagi Biura Legislacyjnego, te są one cenne, jakkolwiek nie mają znaczenia na tyle kluczowego, żeby musiały być pilnie wprowadzone do ustawy. Proszę więc Wysoką Komisję o rozważenie możliwości ich pominięcia. W naszej ocenie, uwagi te nie mają znaczenia merytorycznego, a my chcielibyśmy, aby ustawa ta mogła błyskawicznie wejść w życie. Jest to ważne z różnych powodów.

Drugim punktem dzisiejszego porządku obrad jest ustawa o restrukturyzacji, w której przewidziany jest też bardzo krótki termin wejścia jej w życie. Terminy te są ze sobą ściśle powiązane i odnoszą się do różnych form restrukturyzacji. Do tej ustawy, jak wspomniałam, włączona jest restrukturyzacja sektora bankowego. Oczywiście można podzielić zdanie pana mecenasa, że w odniesieniu do zeznania wystarczy powołanie się na art. 45. My używamy nazwy własnej zeznania podatkowego, co, być może, stwarza wrażenie przepisu przegadanego, ale nie pogarsza tak jego jakości, żeby trzeba go było koniecznie zmieniać. Z tych powodów proszę Wysoką Komisję o rozważenie nieuwzględniania tych uwag. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Pani Minister.

Kto z państwa chce zabrać głos?

Pan marszałek Wielowieyski, proszę.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Pani Minister, mam dwa pytania. Jedno jest ogólne: zdaje się, że w Sejmie w trakcie debaty był stawiany problem wprowadzenia nierówności na rynku konkurencyjnym. Pewna liczba podmiotów otrzyma niewątpliwie bardziej korzystne warunki i możliwości działania. W związku z tym powstaje kwestia – co z innymi podmiotami, które nie będą miały takich możliwości? Nie jestem przeciwny idei tej ustawy, tym niemniej, powiedzmy sobie szczerze, powstaje problem, jak dalece psuje ona prawidłowe działanie wolnego rynku i wprowadza nierówność. Być może dobrze byłoby określić modelowo, w jakim zakresie możemy wprowadzać tę nierówność pomiędzy podmiotami na rynku.

Drugie pytanie dotyczy art. 1 ust. 2 pkt 3, który mówi, że po to, żeby wprowadzić tę ulgę podatkową, nie możemy wykorzystywać środków trwałych lub wartości niematerialnych o znacznej wartości. Dalej, w jednym z następnych punktów, jest powiedziane, co to znaczy „znaczna wartość, którą udostępnia się nieodpłatnie”. Otóż nie bardzo rozumiem, jakie jest to zagrożenie dla głównego celu tej ustawy, czyli pojawienia się nowych jednostek gospodarczych oraz zwiększenia zatrudnienia o te kilka osób. Nie rozumiem, dlaczego w sytuacji, gdy jakiś niewykorzystany dotąd majątek produkcyjny czeka na użytkownika i ja go dostaję – odpłatnie czy nieodpłatnie – i chcę uruchomić, to nie mogę tego zrobić, ponieważ reprezentuje on dużą wartość i w związku z tym ta ulga mi nie przysługuje. Nie jest to dla mnie w pełni zrozumiałe.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Kto z państwa senatorów chce zabrać głos?

Pan senator Graczyński, proszę.

**Senator Adam Graczyński:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy tej części pierwszej ustawy, w której mówimy o kredycie podatkowym dla małych przedsiębiorstw. Rozumiem, że chodzi tu o przedsiębiorstwa, które rozpoczynają swoją działalność i przyznawane im preferencje będą miały miejsce w drugim roku działalności. Wiem, że małych i średnich przedsiębiorstw jest w Polsce około trzech milionów i całkowicie zgadzam się ze statystyką przedstawioną przez panią minister, ale sądzę, że firm, które rozpoczną swoją działalność i spełnią warunek zatrudnienia minimum pięciu osób, będzie stosunkowo niewiele. Moje wrażenie jest takie, że nie będą to setki, ale dziesiątki tysięcy. Skala korzyści będzie ważna, ale nie obejmie tak wielu podmiotów, jak nam się wydaje. To jest kwestia pierwsza.

Drugie pytanie dotyczy tej części ustawy, w której mówimy o osobach prawnych. Według moich szacunków, zadłużenie sektorów, o których była mowa – górnictwa, hutnictwa, przemysłu zbrojeniowego, PKP – wynosi ponad czy mniej więcej 40 miliardów zł. Spójrzmy, jak to się ma do banków. O ile mi wiadomo, sektory te unikają zadłużania się w bankach i na przykład górnictwo w wolumenie 20 miliardów zł długów nie posiada zbyt dużych długów złych, zaciągniętych w bankach. Pyta-



nie jest takie: o jaką kwotę chodzi, kiedy mówimy o skali rezerw celowych w bankach, mając na uwadze wymienione sektory? Kwestia dotyczy art. 2 i relacji tych sektorów do banków. Ile miliardów złotych wynoszą złe kredyty w bankach, wynikające ze współpracy z przedsiębiorstwami górnictwami, hutnictwami, PKP, przemysłem zbrojeniowym itd., itd.? W moim odczuciu, w stosunku do skali zadłużenia tych przedsiębiorstw, będą to kwoty niewielkie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.  
Pani senator Ferenc.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, po pani wyjaśnieniach nasunęła mi się następująca wątpliwość: jeśli osoba korzystająca z ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych rozpocznie prowadzenie działalności pozarolniczej, to czy będzie mogła skorzystać z kredytu w 2003 r.? Bo powinno być przesunięcie o rok. Ale tutaj chyba jednak chodzi o dziesięć miesięcy...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Chciałabym sprostować, ale...)*

Aha. Rozumiem więc, że rozpoczęcie działalności dotyczy okresu po ogłoszeniu ustawy, tak? Taka była właśnie moja wątpliwość. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Pani Senator.  
Kto z państwa senatorów chce zabrać głos?  
Pan senator Wnuk, bardzo proszę.

**Senator Tadeusz Wnuk:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, chciałbym się upewnić, czy w stosunku do pierwotnego przedłożenia rządowego zaliczanie rezerw celowych do kosztów przychodów zostało ograniczone tylko do tych czterech gałęzi przemysłu. Miałem wrażenie, że poprzedni projekt rządowy odnosił się do całości gospodarki. Z pani wypowiedzi i z zapisów, które dzisiaj otrzymaliśmy wynika, że dotyczy to jedynie tych czterech branż. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję.  
Kto z państwa senatorów chce jeszcze zadać pytanie?

Pani Minister, sądzę, że pani senator Ferenc chyba uzyskała odpowiedź na swoją wątpliwość, wobec tego proszę odpowiedzieć na pozostałe pytania.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów****Irena Ożóg:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Przyznaję, Panie Senatorze – zwracam się do pana senatora Wielowieyskiego – że nie bardzo rozumiem zarzut, dotyczący nierówności podmiotów i „psucia prawidłowego działania wolnego rynku”. Nie bardzo rozumiem, w jakim kontekście mówił pan senator o nierówności sektorów czy podmiotów. O nierówności w znaczeniu konstytucyjnym – zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego – możemy mówić w sytuacjach, kiedy podatnicy o takich samych cechach relewantnych są w prawie podatkowym traktowani w sposób zróżnicowany. My takiego zróżnicowania nie proponujemy. My mówimy, że wszyscy podatnicy, bez względu na formy własności, mają prawo do korzystania z przywileju, jakim jest kredyt podatkowy, jeżeli spełniają określone warunki. Myślę, że mówiąc o nierówności, pan senator miał na uwadze fakt, że niektórzy mogą skorzystać z kredytu podatkowego, inni zaś nie mogą. Możemy mówić, iż przedsiębiorcy, którzy w każdym miesiącu czy w każdym okresie zatrudniają więcej niż pięć osób, a więc mogą skorzystać z takiego kredytu, są w stosunku do innych podmiotów w sytuacji uprzywilejowanej. To jest prawda. Tyle tylko, że dotyczy to całej klasy podatników, którzy takie warunki spełniają. Podobnie jest z małymi przedsiębiorcami, którzy – jeśli spełniają określone warunki – mogą skorzystać z rozliczenia na zasadach kasowych. My nie mówimy, że z tej ulgi będzie korzystał Kowalski czy Nowak. Będzie z niej korzystał podatnik, który, po pierwsze, prowadzi działalność gospodarczą, po drugie, uzyskuje minimalne chociażby dochody, bo tysiąc euro przychodu to jest około 4 tysięcy zł, a więc jak na działalność gospodarczą nie jest to kwota ogromna. I to dotyczy wszystkich takich podmiotów. W związku z tym nie podzielam pana tezy o nierówności podmiotów i psuciu prawidłowego działania wolnego rynku. Niewątpliwie podmioty małe – bo o nich tutaj mówimy – z różnych powodów, niezależnych także od systemu prawa, nie mają na rynku takiej samej pozycji jak duże przedsiębiorstwa, które mają taką samą efektywność wykorzystania kapitału dlatego tylko, że mają inne relacje do płynności finansowej bieżącej i długookresowej. One są w innej sytuacji, także konkurencyjnej i negocjacyjnej. W związku z tym taka teza nie ma tutaj uzasadnienia.

Jeżeli chodzi o drugą kwestię poruszoną przez pana senatora, dotyczącą warunku niewykorzystywania do prowadzonej działalności środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych, a także innych składników, to jest to tylko zamknięcie możliwej luki w prawie. Bo proszę popatrzeć: to odnosi się do takiej sytuacji, kiedy podatnik X, na przykład ojciec, likwiduje działalność gospodarczą – w art. 24 ust. 3 ustawy mówimy o działalności – i przekazuje środki trwałe do prowadzenia działalności synowi czy córce po to tylko, żeby skorzystać z tego przywileju. W sensie majątkowym niewiele się tutaj zmienia, ale w sensie korzyści fiskalnych jest to różnica istotna. Pragnę zwrócić uwagę, że nie jest to jedyny element, który zamyka możliwość takich przekształceń czy podejmowania takich działań, które umożliwiają korzystanie z kredytu podatkowego na tym samym gruncie. Przecież nam chodzi o tworzenie nowych miejsc pracy, a nie o likwidację jednych i tworzenie w to miejsce innych po to, żeby skorzystać z kredytu podatkowego.

W uchwalonej niedawno ustawie o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych wprowadziliśmy jednak zwolnienie w przypadku udostępnienia nie-

odpłatnego składników majątku członkom najbliższej rodziny. W obowiązującym jeszcze stanie prawnym jest tak, że jeżeli ten przykładowy ojciec odda synowi do nieodpłatnego korzystania majątek, to syn musi ustalić sobie przychód z tytułu nieodpłatnie otrzymanych świadczeń i zapłacić od niego podatek. My tymczasem, biorąc pod uwagę potrzebę rozwoju także przedsiębiorstw rodzinnych, wprowadziliśmy w ustawie zmianę zmierzającą do tego, aby w sytuacjach nieodpłatnego przekazywania majątku członkom najbliższej rodziny – to znaczy należącym do pierwszej i drugiej grupy podatkowej, a więc nie tylko najbliższej bo są to dzieci, rodzice, ale także synowa, zięć, teściowa itd. – osoby, które z tego majątku korzystają, nie będą ustalały wartości nieodpłatnych świadczeń i płaciły z tego tytułu podatek. Chodzi tu więc tylko o element zabezpieczający, przy zachowaniu przywileju nieodpłatnego korzystania z majątku osób spokrewnionych w przedsiębiorstwach rodzinnych.

Kolejny problem to kwestia podniesiona przez pana senatora Graczyńskiego: czy wymóg zatrudnienia pięciu osób nie będzie hamulcem dla rozwoju przedsiębiorczości. Odpowiadam, że nie powinno tak być. To jest, proszę państwa, trochę inna sytuacja niż przewidziana w pierwszym z projektów rządowych, który był przyjęty przez Sejm. Kredyt podatkowy oraz złagodzenie jego warunków i rozłożenie terminu spłaty na pięć lat zostało wprowadzone jako zachęta do tworzenia miejsc pracy. Sytuacja na rynku pracy jest dramatyczna i chodzi o to, żeby nie zmuszać podatnika do zaciągania kredytu bankowego i ponoszenia dodatkowych kosztów, które lepiej przeznaczyć na tworzenie i utrzymywanie miejsc pracy. Taki był cel tej ustawy, i dlatego przyjęto kryterium pięciu osób, bo w nomenklaturze ekonomicznej – ale nie w prawie działalności gospodarczej – granica pięciu pełnych etatów jest granicą zaliczenia przedsiębiorcy do grupy mikropodmiotów.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Do mikropodmiotów. W sensie formalnym, w ustawie – Prawo działalności gospodarczej mamy podział na małe, średnie i duże przedsiębiorstwa, jednak w statystykach występują również mikropodmioty i dla nich, jak już wspominałam wcześniej, mamy inne instrumenty. Są to kasowe rozliczenie podatku dochodowego, kasowe rozliczenie podatku VAT z możliwością rozliczenia kwartalnego i możliwością płacenia prawie po sześciu miesiącach, w zależności od daty powstania obowiązku podatkowego w podatku od towarów i usług. Co więcej, dla tych przedsiębiorców wprowadziliśmy zwolnienie z obowiązku zapłaty podatku od czynności cywilnoprawnych przy zaciąganiu pożyczek na prowadzenie działalności gospodarczej. Chodziło o to, żeby nie obciążać kosztów działalności małego biznesu kosztami bankowymi. Zwolnienie obejmuje więc, między innymi, wszystkie pożyczki, także zawierane między członkami rodziny, bez względu na ich wysokość. Jest tu tylko jeden wymóg – pożyczka musi być w ciągu roku wykorzystana na prowadzenie działalności gospodarczej. Wtedy nie ma jednoprocetowej odpłatności w postaci podatku od czynności cywilnoprawnych. My nie możemy patrzeć na tę kwestię tylko przez ten pryzmat, Panie Senatorze, ale trzeba wziąć pod uwagę także inne instrumenty, o których tutaj wspominałam.

Jeżeli chodzi o zadłużenie sektorów wrażliwych w bankach, to trzeba powiedzieć, że wynosi ono prawie 10 miliardów zł, z czego około 60% to należności normalne i będące pod obserwacją. Jest to więc klasa kredytów, nad którymi nie trzeba prowadzić jeszcze szczególnej obserwacji. Pozostałe 38% należności są to należności zagrożone, które dzieli się na dwie klasy: wątpliwe i stracone. Wśród zagrożonych

około 45% stanowią należności stracone. Według nomenklatury przepisów o tworzeniu rezerw celowych w bankach są to należności, których nieściągalność jest wielce prawdopodobna. Niestety, tutaj brylują właśnie te sektory wrażliwe, które wcześniej wymieniałam, ale nie jest to akurat górnictwo węgla. Doskonałym klientem dla banków jest na przykład PKP. Dlaczego? Dlatego, że udzielone im kredyty są zagrożone nieściągalnością, ale w znacznym stopniu są gwarantowane przez państwo. Gwarancje nie te są realizowane dopóki nie zapadną terminy wymagalności tych kredytów w ostatecznej kwocie, co jednak nie przeszkadza tworzeniu na nie rezerw, a przeciwnie – nakazuje je tworzyć.

Gdy chodzi o zmiany dotyczące katalogu rezerw celowych tworzonych przez banki zaliczanych do kosztów uzyskania przychodów, to oczywiście nie dotyczą one tylko przypadków rezerw tworzonych na kredyty udzielone sektorom wrażliwym. Jeśli chodzi o te rezerwy, to mamy tu dwie grupy zmian. Pierwsza to złagodzenie warunków kredytowych na normalnych zasadach, niezależnie od tego, czy jest to sektor wrażliwy czy niewrażliwy. Chodzi tu o normalne zasady kwalifikacji i uprawdopodobnienia rezerw. Zmiana polega na podwyższeniu limitu o połowę – z jednej ósmej do jednej czwartej rezerw zaliczanych do kosztów uzyskania przychodów poza sektorem wrażliwym, przy kredytach zaliczonych do wątpliwych. Te warunki zostały złagodzone także przy kredytach zaliczonych do straconych. Druga grupa zmian w przepisach ustawy odnosi się do sektorów wrażliwych. W ich przypadku, proszę państwa, nie ma co udowadniać, że wielbłąd nie jest wielbłądem. Jeśli wiadomo, że jest to sektor, który nie płaci długów, bo wszystkie kryteria, które w przeglądzie portfela kredytowego dokonywanym co kwartał przez bank powodują zaliczenie jego długu do kredytów straconych, to nie ma co udowadniać w sposób biurokratyczny, czy jest on zagrożony, czy nie. Z tych powodów jakość portfela banków pogorszyła się, ale nie na tyle, żeby występowało ryzyko upadłości banków w skali makroekonomicznej. Chodzi jednak o to, żeby, dzięki rozszerzeniu zakresu rezerw wliczanych do kosztów uzyskania przychodów, uniknąć casusu choćby czeskiego.

Na marginesie chcę powiedzieć, że w polskim systemie finansowym zakres rezerw celowych na kredyty zagrożone, zaliczanych do kosztów uzyskania przychodów, jest stosunkowo wąski w porównaniu na przykład do systemu amerykańskiego, czy do niektórych systemów zachodnioeuropejskich. I to chyba tyle odpowiedzi na pytania.

No i oczywiście sprostowanie dla pani senator: w przykładzie przejęczyłam się co do daty.

### **Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Pani Minister.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać jakieś pytania? Nie widzę chętnych.

Czy ktoś z państwa chciałby przejąć wnioski Biura Legislacyjnego jako własne? Nie.

Wobec tego stawiam wniosek o przyjęcie projektu ustawy zawartego w druku nr 209 bez poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem takiego wniosku?

Jednogłośnie za.

Dziękuję państwu bardzo.

Przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad posiedzenia: projekt ustawy o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców oraz

o zmianie ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy.

Tekst ustawy państwo macie, a druk różowy drukuje się. Będzie to druk nr 210. Bardzo proszę, kto reprezentuje rząd? Też pani minister? Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów**

**Irena Ożóg:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Otóż ustawa o restrukturyzacji należności publicznoprawnych od przedsiębiorców – bo taki jest jej ostateczny tytuł po posiedzeniu sejmowym, a przynajmniej taki został nam przekazany przez marszałka – składa się z dwóch odmiennych jakościowo części.

Pierwsza część, główna, to zestaw przepisów, które mają umożliwić restrukturyzację niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców, czyli mówiąc zwykłym językiem – restrukturyzację długów wobec sektora publicznego.

Druga część przeznaczona jest dla porządnych podatników, czyli tych, którzy, mimo szeregu trudności rynkowych, wywiązywali się ze swoich zobowiązań terminowo, regularnie i nie posiadają zaległości podatkowych mimo, że często kłopotali się ogromnie z powodów zatorów płatniczych, o których często tutaj wspomniano. Do tych podatników adresowana jest premia podatkowa. Przeznaczona jest ona dla małych przedsiębiorców, czyli tych, którzy zatrudniają nie więcej niż pięćdziesiąt osób, a także do wszystkich pozostałych, którzy mają wierzytelności w sektorze wrażliwym powyżej 50%, a mimo to płacą regularnie podatki.

Na czym polega premia podatkowa? Polega ona na tym, że wpisujemy w koszty należności uprzednio zaliczone do przychodów należnych, które nie zostały zapłacone przez okres dłuższy niż dziewięćdziesiąt dni. Zasadą polskiego systemu podatkowego jest zasada memoriału. W podatku dochodowym – co zresztą często państwo podnosiście – jest kwestia wiązania obowiązku podatkowego z momentem uzyskania przychodów. Otóż jeżeli podatnik wystawi fakturę, a więc ma należność, to ma płacić podatki mimo tego, że dłużnik mu nie zapłacił. Fiskus nie pyta się podatnika, czy ma on z czego zapłacić, czy nie. Ma płakać i płacić, jak mówią niektórzy. Jak już wspominałam przy poprzednim punkcie, do polskiego systemu została w ograniczonym zakresie wprowadzona zasada kasy, niemniej jednak gros podatników podlega zasadzie memoriału, która jest trudna w realizacji, w szczególności w takim stanie gospodarki, z jakim mamy do czynienia obecnie, i przy takiej skali zatorów płatniczych. Przeciętne terminy realizacji zobowiązań są długie, różne w różnych branżach, ale na przykład w niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych okres płacenia wynosi ponad sto dwadzieścia osiem dni, w handlu – ponad dziewięćdziesiąt, a w budownictwie – jeśli mnie pamięć nie zawodzi – sześćdziesiąt osiem. Tak czy inaczej, są to terminy długie i średnio wynoszą sto dwadzieścia osiem dni. Oczywiście dane te się zmieniają, bo czas robi swoje. Ja podaję je za GUS i zostały one obliczone na podstawie informacji z trzech kwartałów 2001 r. A więc skala zatorów jest mniej więcej tego rzędu.

Mówimy, że jeśli mały i duży przedsiębiorca ma należności przekraczające dziewięćdziesiąt dni, to może je wpisać w koszty, czyli wycofać podatek zapłacony wcześniej od tej niewyegzekwowanej należności, mimo iż koszty pozyskania tej należności wpisał oczywiście w koszty uzyskania przychodów i one już w kosztach bezpow-

rotnie pozostają. To jest istota premii podatkowej jako swoistej nagrody za terminowe płacenie zobowiązań publicznoprawnych, jakim niewątpliwie są podatki.

Zasadnicza część tej ustawy adresowana jest do innej grupy podatników, mianowicie do tych, którzy z różnych powodów nie płacą czy nie płacili swoich zobowiązań. Bo restrukturyzacją objęte są należności podatkowe, należności wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne w części finansowanej przez pracodawcę czyli płatnika, z wyjątkiem składki emerytalnej, a także wpłaty na niektóre fundusze i należności celne. Otóż jeżeli chodzi o należności podatkowe, to objęte są nimi wszystkie należności stanowiące dochód budżetu państwa, a także podatki lokalne, jeżeli gminy podejmą stosowne uchwały o uczestniczeniu w procesach restrukturyzacyjnych. Nie ma tu nakazu, zmuszającego gminy do wchodzenia w postępowanie restrukturyzacyjne w zakresie ich należności, mają one bowiem pewną autonomię i same podejmują tę decyzję. W razie podjęcia takiej uchwały zasady restrukturyzacji są analogiczne.

Należności podatkowe będą objęte restrukturyzacją według stanu na 30 czerwca 2002 r. Czyli dzisiaj już nic nie może narastać. Ten, kto dzisiaj nie płaci zobowiązań, bo czeka na abolicję albo na inne złagodzenie swoich obowiązków, przeliczy się, bo warunkiem objęcia restrukturyzacją jest szybkie uregulowanie tych zaległości. Ma na to pół roku od wszczęcia postępowania. W przeciwnym razie w ogóle nie ma mowy o tym, żeby cokolwiek mu zrestrukturyzowano. A więc nie jest to dawanie przywileju za nic, tylko próba zdyscyplinowania podatników. Porównywanie przez media tej restrukturyzacji z restrukturyzacją z marca 1994 r. jest nieporozumieniem dlatego, że wtedy nie był konieczny żaden plan. 4 marca 1994 r. wydane zostało zarządzenie ministra finansów o umorzeniu długów, i nie trzeba było spełniać żadnych warunków. Jeśli przedsiębiorca płacił na bieżąco swoje długi, to 90% zaległości mu się umarzało, a 10% płacił i to w wielu ratach. To oczywiście nie gwarantowało restrukturyzacji prowadzonej działalności, czyli restrukturyzacji majątkowej, zatrudnienia, organizacji pracy itd.

Ta ustawa różni się tym od wspomnianej, że postępowanie restrukturyzacyjne nie jest automatyczne. Jedynie podmiot mały w rozumieniu ustawy – Prawo działalności gospodarczej nie będzie musiał składać programu restrukturyzacji, czyli pokazywać ścieżki dojścia do normalności. Ale to nie znaczy, że będzie objęty jakimś automatyzmem. Musi bowiem złożyć informację o stanie swojej firmy i o tym, co on zamierza zrobić, żeby wyjść z obecnych trudności. Wtedy organ restrukturyzacyjny wyda mu decyzję o warunkach restrukturyzacji i określi jej warunki, zaś decyzję o jej zakończeniu może wydać nie wcześniej niż za rok. W tym czasie podmiot czy podmiot restrukturyzowany musi przygotować się i spełnić jeden warunek, a mianowicie wniesienie opłaty restrukturyzacyjnej, zróżnicowanej co do wysokości. W zasadzie jest ona piętnastoprocentowa, ale dla sektorów wrażliwych – półtoraprocentowa, a dla podmiotów, które mają znaczne należności w sektorze wrażliwym – także półtoraprocentowa. Podmioty te muszą przez ten rok na bieżąco płacić wszystkie swoje zobowiązania, a przede wszystkim dowieść, że założony program restrukturyzacji będzie zrealizowany. Jeżeli, po zakończonym postępowaniu restrukturyzacyjnym, okaże się, że nie zostanie on zrealizowany, wtedy organ restrukturyzacyjny nie umorzy długów, lecz umorzy postępowanie restrukturyzacyjne. Czyli cała pozostała zaległość będzie egzekwowana na zasadach odpowiedzialności, przewidzianych w ordynacji podatkowej.

Pragnę podkreślić, że pewne wyłączenia, dotyczące należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, a w szczególności składek na ubezpieczenie emerytalne w całości, od 1999 r., czyli daty startu reformy emerytalnej, w części finansowanej przez ubezpieczonego i w części finansowanej przez płatnika, jest konieczne w celu nienaruszania praw ubezpieczonych co do stanu ich konta ubezpieczeniowego. Niezależnie od tego, czy ZUS przelewa te środki, czy nie, mają one bowiem wpływ na wysokość kapitału początkowego do przyszłej emerytury. I dlatego te należności są całkowicie wyłączone. Z postępowania restrukturyzacyjnego wyłączone są także należności ZUS opłacane przez ubezpieczonego, czyli przez pracownika, a więc połowa składki rentowej i składka chorobowa. Składka chorobowa nie może podlegać restrukturyzacji dlatego, że płaci się ją z wynagrodzenia pracownika, więc byłoby to bezpodstawne wzbogacenie się pracodawcy. Ta część składki jest bowiem finansowana nie z jego środków.

Jeżeli chodzi o inne kwestie, związane z tym problemem, to chciałabym również podkreślić, że ustawa ta może mieć zastosowanie do przedsiębiorstw sektora wrażliwego, zatrudniających powyżej tysiąca osób. W poprzednim tygodniu odbyło się w Sejmie pierwsze czytanie ustawy o restrukturyzacji przedsiębiorstw zatrudniających powyżej tysiąca osób, czyli takich, jak na przykład stocznia. Przedsiębiorstwa te nie będą mogły skorzystać z tych możliwości dopóty, dopóki nie zakończą postępowania restrukturyzacyjnego majątkowego i zatrudnieniowego w rozumieniu tamtej ustawy. Dopiero pozytywne zakończenie tego postępowania pozwoli Agencji Rozwoju Przemysłu na wydanie decyzji o zakończeniu restrukturyzacji i na umorzenie długów publicznoprawnych.

A zatem nieprawdą jest to, co pisze się w prasie, że mamy tutaj do czynienia z automatycznym umorzeniem długów, bez żadnej gwarancji, i że za chwilę długi te odtworzą się. Oczywiście nie można dać głowy za to, że one się nie odtworzą, ale mogą się nie odtworzyć, dlatego że warunkiem umorzenia zaległości podatkowych jest zrestrukturyzowanie przedsiębiorstwa. Całe postępowanie oparte jest na zasadzie „coś za coś” i nie jest to umorzenie dla przedsiębiorców, którzy dopiero wchodzi w restrukturyzację. Konieczne jest także wniesienie opłaty restrukturyzacyjnej, która musi być wpłacona w terminie trzydziestu dni od wszczęcia postępowania. Terminy są tutaj bardzo ścisłe: czterdzieści pięć dni od daty złożenia wniosku, czterdzieści pięć dni na wydanie decyzji o warunkach restrukturyzacji, rok postępowania, a potem decyzja. A więc przedsiębiorca ma czterdzieści pięć dni na złożenie wniosku. Złożenie go jest z mocy prawa równoznaczne ze wszczęciem postępowania restrukturyzacyjnego. Kolejne czterdzieści pięć dni to czas na wydanie decyzji o warunkach restrukturyzacji. Na restrukturyzację przedsiębiorca ma rok. A więc postępowanie winno być zakończone pod koniec grudnia roku 2003. Jeżeli postępowanie restrukturyzacyjne zakończy się fiaskiem, co spowoduje jego umorzenie i niewydanie decyzji o umorzeniu długów wobec sektora publicznego, wtedy opłata restrukturyzacyjna, o której wcześniej wspominałam, czyli 15%, będzie zaliczona na poczet zaległości podatkowych objętych restrukturyzacją. A więc ten dług w jakimś stopniu zostanie spłacony, a reszta będzie podlegała egzekucji na normalnych zasadach.

Przy okazji także pragnę zwrócić uwagę, że dla tych przedsiębiorców, którzy nie potrafią się zrestrukturyzować i spełnią warunki upadłości, przewidziane są przepisy zawarte w nowym projekcie ustawy – Prawo upadłościowe i układowe, który jest już

po pierwszym czytaniu w Sejmie. Projekt ten jest nowoczesny i wprowadza uproszczone procedury upadłościowe. Chodzi o to, żeby procedury te nie wlokły się i nie kosztowały majątku, a więc umożliwiały bankructwo temu, kto zbankrutować musi. Dzisiaj bowiem jest tak, że ewidentny bankrut nie może zostać uznany za bankruta przez sąd, bo koszty postępowania na to nie wystarczają. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępcę przewodniczącego Genowefa Ferenc)*

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo pani minister za bardzo szczegółowe omówienie ustawy. Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o przedstawienie uwag.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aleksandra Skorupka:**

Dziękuję bardzo.

Chciałabym zwrócić państwa uwagę na sformułowanie art. 1 ust. 2. Przepis ten, łącznie z art. 2 pkt 1, ma wyznaczać zakres podmiotowy tej ustawy. Art. 1 ust. 2 odsyła do ustawy o pomocy publicznej mówiąc, iż restrukturyzacją są objęci przedsiębiorcy, o których mowa w przepisach o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców, a w szczególności ci, którzy tracą zdolność do konkurencji na rynku. Takie odesłanie właściwie nic nie znaczy, ponieważ w ustawie o pomocy publicznej nie ma specjalnej definicji przedsiębiorcy. Obie ustawy – obowiązująca i nowa, która niedługo ma wejść w życie – posługują się pojęciem przedsiębiorcy poprzez odesłanie do ustawy – Prawo działalności gospodarczej. Nowa ustawa dodaje jeszcze spółki cywilne. W związku z tym, zestawienie odesłania do przedsiębiorców, o których mowa w tej ustawie, z wyrazami „w szczególności” powoduje, że właściwie ten krąg podmiotowy jest nieograniczony, ponieważ z restrukturyzacji mogą skorzystać wszyscy przedsiębiorcy, którzy mają zaległości wobec budżetu państwa.

Mam wrażenie, że takie odesłanie do ustawy o pomocy publicznej miało wskazać, że ustawa ta również jest tutaj stosowana, chociaż, w moim przekonaniu, nie jest to zagwarantowane. Musiałby być tu bowiem wyraźny przepis, tak jak to jest na przykład w projekcie ustawy o pomocy publicznej dla przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy, czy w innych ustawach, związanych z różnymi rodzajami pomocy publicznej.

Proponowałabym rozważenie skreślenia wyrazów „w szczególności” i pozostawienie tylko sformułowania „przedsiębiorców, którzy tracą zdolność do konkurencji na rynku”. Wtedy to odesłanie do przepisów o pomocy publicznej ma sens, bo mowa jest o przedsiębiorcach, którzy w rozumieniu tamtych przepisów tracą tę zdolność, tym bardziej że, po pierwsze, tutaj katalog symptomów jest nieograniczony, po drugie, art. 18 przesądza, że tylko w sytuacji, kiedy takie symptomy występują, można w ogóle mówić o wszczęciu postępowania restrukturyzacyjnego. Jeżeli – tak jak stanowi art. 18 ust. 7 – nie ma szans na przeciwdziałanie zjawiskom, o których mowa w art. 1 ust. 2, wtedy organ restrukturyzacyjny wydaje decyzję o umorzeniu wszczętego postępowania. A więc ustawa, w dalszej części, nie przewiduje, poza utratą zdolności do konkurencji na rynku, innych sytuacji, które mogą być podstawą restrukturyzacji.



Do tego przepisu mam jeszcze kilka uwag. Po pierwsze, „restrukturyzacją są objęci przedsiębiorcy”, co sugeruje objęcie restrukturyzacją na mocy ustawy. Oni mogą być objęci, ponieważ jest tutaj tryb wnioskowy. Dalej – „tracą zdolność do konkutowania na rynku, wyrażającą się zwłaszcza zmniejszeniem obrotów”. Może na pewnych sformułowaniach zaważył pośpiech, bowiem zdolność do konkutowania na rynku nie przejawia się zmniejszeniem obrotów. Powinno być chyba „co wyraża się zmniejszeniem obrotów”... itd., tak jak jest w ustawie o pomocy publicznej. Dodanie w trzecim czytaniu wyrazów „w znacznym stopniu” zagmatwało ten przepis jeszcze bardziej, bo zestawienie tego sformułowania z brakiem możliwości uzyskania bankowych kredytów, poręczeń lub gwarancji nie jest najszcześniejsze. Brak nie może być stopniowany. Są to przykłady pewnych niekonsekwencji, zwrotów i wyrażań, zawartych w tej ustawie, które może nie mają znaczenia i nie pora je poprawiać. Chciałam je tylko zasygnalizować.

Chciałabym też wskazać na przykład niewłaściwego legislacyjnie powtórzenia. Otóż w ust. 6 na końcu jest sformułowanie „jeżeli organem restrukturyzacyjnym nie jest organ, który podjął taką uchwałę”. Jest to niepotrzebne powtórzenie wcześniejszej treści tego ustępu.

Ust. 7 tego samego przepisu mówi, że niedotrzymanie terminu określonego w ust. 5 powoduje nieobjęcie postępowaniem restrukturyzacyjnym należności, o których mowa w ust. 4. Chodzi tu o niedotrzymanie przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego terminu podjęcia uchwały. Odesłanie tylko do ust. 4 w sytuacji, kiedy należności wymienione w ust. 4 stanowią podgrupę należności przewidzianych w ust. 1 powoduje, że zapis ten można odczytywać w taki sposób: jeżeli ustawodawca mówi, że taki skutek występuje tylko w odniesieniu do węższej grupy, to co do reszty takiego skutku nie ma. Taki wniosek, sądzę, byłby tutaj nieuprawniony.

Jeżeli chodzi o art. 18 ust. 4, to tej uwagi nie ma w opinii. Jest tu kwestia średnika, który akurat w tym przypadku ma znaczenie merytoryczne. Chciałabym zapytać panią minister – jako że brała pani udział w pracach w Sejmie – czy rzeczywiście była to sprawa przemyślana? W projekcie rządowym średnik znajdował się w ust. 4 po wyrazach „w przypadku opinii negatywnej”. A więc opinia w formie postanowienia będzie wydawana wyłącznie w przypadku opinii negatywnej. Dalej czytamy: „opinia ministra nie wiąże organu restrukturyzacyjnego”. Teraz średnik ten postawiono po wyrazie „postanowienia”, co zmienia trochę sens tego przepisu. Minister zawsze wydaje opinię w formie postanowienia. Nie wiąże ona organu restrukturyzacyjnego wyłącznie w przypadku opinii negatywnej. Moje pytanie do pani minister jest następujące: czy jest to zwykła pomyłka?

Ostatnia kwestia, którą chciałabym poruszyć, dotyczy art. 25, gdzie znowu występuje powtórzenie, czyniące przepis mało czytelnym. W ust. 1 dwa razy występuje sformułowanie „kosztów uzyskania przychodu”, przy czym wystarczyłoby pierwsze użycie tych wyrazów, czyli „dotyczące zaliczania do kosztów uzyskania przychodów wierzytelności nieściągalnych lub rezerw na wierzytelności”. Wtedy przepis byłby jasny. Na marginesie można powiedzieć, że ustawy podatkowe posługują się sformułowaniem „rezerwy na pokrycie wierzytelności”. Ponadto można rozważyć doprecyzowanie tego przepisu i zsynchronizowanie z art. 5 po to, żeby było jasne, że chodzi tylko o te przepisy, które dotyczą zaliczania do kosztów uzyskania przychodu tych wierzytelności lub rezerw na pokrycie wierzytelności, ale zaliczonych uprzednio do przychodów należnych. Dziękuję, to wszystko.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią minister o ustosunkowanie się do tych uwag.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów**

**Irena Ożóg:**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Doceniając uwagi Biura Legislacyjnego, pragnę na wstępie zwrócić się do komisji z prośbą i z apelem o nieuwzględnianie tych uwag i niepoprawianie już tej ustawy, jakkolwiek z punktu widzenia elegancji – bo nie treści merytorycznej – byłoby to zasadne. Chciałabym jednak zwrócić uwagę na jedną rzecz: posiedzenie plenarne Senatu jest wyznaczone na 11 września; w tym samym tygodniu ma się odbyć posiedzenie plenarne Sejmu. Następne posiedzenie Sejmu, na którym ewentualnie można byłoby przyjąć uwagi, wyznaczone jest na 27, 28 i 29 września. Nie ma więc żadnych możliwości, żeby ustawa weszła w życie 1 października, bo musi ją jeszcze podpisać prezydent, musi być ogłoszona, a ma jeszcze siedmiodniowe *vacatio legis*. Dlaczego jest to tak ważne? Dlatego, że mamy tutaj procedury dotyczące dziewięćdziesięciu dni do zakończenia procesu wstępnego prawdziwej restrukturyzacji. Chodzi o to, żeby w ciągu roku mogła się ona zakończyć przed rokiem 2004, a więc przed naszym wejściem do Unii Europejskiej. W tym czasie portfel ten ma być oczyszczony, jeżeli oczywiście procedury dotyczące restrukturyzacji zostaną wyczerpane. A zatem z powodów czysto technicznych nie ma możliwości spełnienia tego warunku. To po pierwsze.

Po drugie, jeżeli chodzi o uwagi pani mecenas odnośnie do art. 1 ust. 2, to pragnę panią, ale przede wszystkim Wysoką Komisję poinformować, że użyte w tym przepisie sformułowanie „w szczególności” pokrywa się całkowicie z art. 15 ustawy o nadzorowaniu pomocy publicznej, gdzie się mówi, że „przedsiębiorca w trudnej sytuacji ekonomicznej oraz przedsiębiorca, który traci zdolność do konkurowania na rynku, co wyraża się w szczególności zmniejszeniem obrotów przedsiębiorstwa”... itd. Jeżeli chodzi o słowo „zwłaszcza” – o czym słusznie wspomniała pani mecenas – to na temat treści tego przepisu była dyskusja w Sejmie, i zwrot „wyrażającą się zwłaszcza w znacznym stopniu:”, którego nie było w przedłożeniu rządowym, został przyjęty z inicjatywy poselskiej po burzliwej, głębokiej dyskusji. Zapewniam panią, że w mojej ocenie, ale także w ocenie rządu i Rządowego Centrum Legislacyjnego, nie ma potrzeby wpisywania w tej ustawie, że pomoc stosuje się na zasadach przewidzianych dla ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców, ale oczywiście, żeby nie naruszyć przepisów tej ustawy i uzgodnień z Komisją Europejską, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który jest właściwy do oceny tego stanu rzeczy, oraz Urząd Komitetu Integracji Europejskiej podzielił prezentując stanowisko, że postanowienia tej ustawy są zgodne z wymogami prawa europejskiego. Tutaj problemów mieć nie powinniśmy. Co więcej, warunki te także zapewnia jeden z przepisów tej ustawy, który mówi, że w razie niewydania decyzji o warunkach restrukturyzacji, przedsiębiorcy rozpatruje się na zwykłych zasadach określonych w art. 67 – ustawy – Ordynacja podatkowa. To jest inna procedura, ale taka, która musi mieć miejsce, zgodnie z ustawą o pomocy publicznej.

Jeżeli chodzi o sprawy podniesione w pkt 2 i 3 pani opinii, to oczywiście, dla elegancji czy dla jasności można te przepisy wprowadzić, ale nie zmieniają one merytorycznej treści projektu, a są bardziej – przepraszam za kolokwializm – łopatologicz-

ne. Na przykład w art. 7 ust. 7 powołujemy się na ust. 4, odwołując się de facto do ust. 1, czyli mamy takiego swoistego piętrusa, i to może nie jest najlepiej, bo lepiej byłoby odwoływać się bezpośrednio. Naszym zdaniem, taka zmiana nie jest konieczna, bo nie zmienia ona treści merytorycznej tej ustawy.

Podobnie jest w przypadku art. 25 ust. 1, gdzie dwukrotnie występuje sformułowanie „koszty uzyskania przychodu”. Na posiedzeniu rządu prawnicy uznali, że jeżeli użyjemy tego zwrotu dwa razy, to będzie jasne, o co chodzi. Państwo wiecie, że ilu prawników, tyle poglądów, a może nawet o jeden więcej, w związku z czym wprowadziliśmy powtórnie to sformułowanie ze względu na potrzebę wyjaśnienia przepisu, bo takie było życzenie prawników rządowych.

Dlatego też prosiłabym o uznanie, że zmiany te, jakkolwiek zasadne propozycje z punktu widzenia może nie czytelności, ale...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

...także czytelności – dziękuję za odpowiedź – nie mają wszakże znaczenia merytorycznego, proszę więc o ich nieuwzględnianie. Dziękuję bardzo.

*(Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc: Pani Minister, nie ustosunkowała się pani do kwestii art. 18 ust. 4, czyli średnika.)*

No tak, pani mecenas słusznie zauważyła, że ten średnik powinien być rzeczywiście po wyrazach „w przypadku opinii negatywnej”. Jest to błąd maszynowy Sejmu, który, mimo zwracania przez nas na to uwagi, jakoś się utrzymał. Nie chciałabym wyowiadać się o legislacyjnej stronie tego problemu, bo nie wiem, czy ktoś przyzna się do tego, że jest to błąd maszynowy. Powiem jedno: gdyby nawet nie przyznał się, to oczywiście ten średnik powinien być w innym miejscu. Jego umiejscowienie zmienia treść merytoryczną przepisu. Bo mówimy tak: opinia ministra nie wiąże organu wyłącznie w przypadku opinii negatywnej. To należałoby czytać *a contrario*, a więc tak, że w wypadku decyzji pozytywnej oczywiście wiąże, co jest oczywiste. Zapewne zgadza się pani ze mną, bo organ, tak czy siak, nie jest związany opinią negatywną. Jeżeli jest ona pozytywna, to nie widzę tutaj w praktyce przeszkody, bo po co organ miałby zwracać się do ministra? O to, żeby uzyskać opinię pozytywną. Jeżeli jej nie uzyska, tylko będzie to właśnie opinia negatywna, która organu nie wiąże. Można byłoby spytać, po co w takim razie w ogóle jest ta opinia. Otóż odpowiadam tak: jeżeli organ restrukturyzacyjny otrzyma opinię negatywną, to może ona być wykorzystana jako przyczyna umorzenia postępowania, nie wiąże jednak organu, to znaczy, że organ, analizując temat, ma inne zdanie i, wydając decyzję o warunkach restrukturyzacji, ponosi pełną odpowiedzialność za zarządzanie finansami publicznymi. Tyle miałabym do dodania. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.  
Bardzo proszę Biuro Legislacyjne.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Aleksandra Skorupka:**

Chciałabym jeszcze tylko sprostować, że art. 1 ust. 2 i sformułowanie „w szczególności ci, którzy tracą zdolność do konkurencyjności na rynku” to nie jest to samo, co

„wyraża się w szczególności zmniejszeniem”... Umieszczenie wyrazów „w szczególności” ma tu istotne znaczenie. Ale to jest tylko sprostowanie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów**  
**Irena Ożóg:**

Jeszcze tylko powtórzę, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, że jest to przepis sformułowany przez Komitet Integracji Europejskiej. W takiej konwencji był diskutowany i przekazany komisji i nie chciałabym tutaj, jeśli nie jest to konieczne, cokolwiek zmieniać, bo zaraz ktoś będzie przypuszczał, że w istocie chodzi o co innego, niż było uzgodnione z komisją. Nie będę oceniać stopnia biurokracji, ale jeśli każdy wyraz i jego miejsce zostanie zatwierdzone, to później praktycznie nie sposób tego ruszyć. Dziękuję.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę o pytania.  
Pan senator Graczyński.

**Senator Adam Graczyński:**

Mam w zasadzie jedno pytanie do pani minister. Ustawa ta nosi tytuł „o restrukturyzacji niektórych należności publicznych od przedsiębiorców”, czyli osób i podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą. W związku z tym moje pytanie jest następujące: czy dobrodziejstwem tej ustawy nie należałoby objąć też izb gospodarczych, fundacji i stowarzyszeń, które prowadzą działalność gospodarczą? Są to często organizacje bardzo przydatne i bardzo potrzebne. Oczywiście skala ich zadłużenia jest znikoma w porównaniu do przedsiębiorstw i spółek prawa handlowego, ale objęcie dobrodziejstwem tej ustawy podmiotów działających w myśl ustawy o izbach gospodarczych, o fundacjach i o stowarzyszeniach byłoby niesłychanie ważne dla właściwego budowania systemu gospodarczego w Polsce. Skutki finansowe takiej operacji nie byłyby dotkliwe, bo są to podmioty o bardzo niewielkich obrotach, prowadzące działalność gospodarczą o niewielkim zasięgu, ale – powtarzam raz jeszcze – często bardzo potrzebne w tworzeniu właśnie samorządowej Polski i całej tkanki gospodarczej w naszym państwie. Myślę o izbach, fundacjach i stowarzyszeniach. Na przykład kluby sportowe działają bardzo często w oparciu o ustawę o stowarzyszeniach, nie o prawo handlowe, a ich sytuacja finansowa bardzo często jest fatalna – są zaległości, zadłużenia i różnego typu prolongaty. Gdybym uzyskał odpowiedź pozytywną, to byłaby to dobra nowina. Dziękuję uprzejmie.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.  
Pan senator Wielowieyski, bardzo proszę.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Mam cztery pytania, zupełnie, że tak powiem, różne. Po pierwsze, jako widz telewizyjny: wysłuchałem sygnału profesora Zolla, który mówił o tym, że tego rodzaju forma umorzenia należności stanowi, jego zdaniem, niebezpieczeństwo. Dla mnie ta sprawa nie jest do końca jasna. Czy chodzi tu o niebezpieczeństwo prania brudnych pieniędzy, czy wprowadzania poważnego zamieszania i finansowego i prawnego. Jak pani skomentuje to stanowisko profesora Zolla?

Druga sprawa też budzi moje poważne wątpliwości, ale tutaj mamy chyba wspólne doświadczenia. Chciałbym powiedzieć po prostu, że myśmy to wszystko już widzieli. Przypominam Wysokiej Komisji tę straszliwą sumę, która nam towarzyszyła przez wiele lat – 8 miliardów zł w zakresie ochrony zdrowia. Chodziło wprawdzie o jednostki troszkę różniące się od normalnych przedsiębiorstw działających na rynku, ale jednak o jednostki gospodarcze. Decyzje o umorzeniu ich zaległości nic nam nie dały, a w każdym razie nie poprawiły funkcjonowania tych jednostek, i dług ten narastał z powrotem, prawie błyskawicznie. Prowadziły one tę samą politykę wydatkową i nic się tutaj nie dało zrobić. Bardzo bym chciał usłyszeć opinię pani minister o tych dwóch trudnych sprawach. Chodzi mi o to, w jaki sposób rzeczywiście potrafimy przeprowadzić tę akcję umorzeniową, bo słowo „restrukturyzacja” brzmi bardzo wieloznacznie, a tutaj chodzi o rzecz bardzo konkretną – po prostu o umorzenie i wyczyszczenie zaległości.

I dwa mniejsze pytania: art. 7 i art. 20. Art. 7 budzi mój niepokój o samorząd, jestem bowiem również działaczem samorządowym. W ust. 2 tego artykułu mówi się, że jeżeli nastąpią umorzenia należności jednostek samorządu, to nikt im tego nie wyrównuje. W przypadku, gdy w gminie siedzi wielki bankrut, który stanowi ważną pozycję w jej budżecie – to nie dotyczy oczywiście wszystkich gmin, ale zwłaszcza górniczych – z uwagi na podatek dochodowy, jak również podatek od nieruchomości, to sytuacja danej jednostki samorządu terytorialnego, w moim przekonaniu, może być szczególnie i niesprawiedliwie gorsza, i powinna wywołać jakieś kroki ratujące ze strony wyższych instancji.

Ostatnie pytanie dotyczy art. 20. Otóż nie bardzo go rozumiem, ale może jest to kwestia mojego wolnomyślicielstwa. Mianowicie w przypadku zaległości dotyczących ZUS – jest to stwierdzone w art. 20 ust. 1 pkt 4 – ZUS przekazuje odpowiednim funduszom środki z opłaty restrukturyzacyjnej, proporcjonalnie do kwot restrukturyzowanych.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

To jest w dziewiętnastym, tak? Przepraszam, bo ja patrzę na pierwotny projekt. Otóż nie wiem, czy dokładnie to rozumiem. ZUS otrzymuje 15% opłaty restrukturyzacyjnej i przekazuje te środki proporcjonalnie, czyli po 15% poszczególnym funduszom. Ten system dystrybucji nie jest to dla mnie zupełnie jasny. Przecież są różne należności – ile z tego dostaje ZUS? Czy to jest po równo, że 15% z VAT, 15% z podatków dochodowych, 15% z podatków od nieruchomości czy z ceł, i 15% z ZUS? Czy to jest tak zupełnie równo? Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi. Widzę, że jednak, z przyzwyczajenia, woli pan pracować na drukach sejmowych, a nie senackich.

Bardzo proszę, pan senator Drzęzła prosił o głos.

**Senator Bernard Drzęźła:**

Mam pytanie do pani minister: czy ministerstwo ma rozeznanie, w jakim stopniu najwięksi notoryczni dłużnicy będą w stanie skorzystać z dobrodziejstw tej ustawy, czyli spełnić kryteria restrukturyzacji zadłużenia? Mamy chociażby pismo związku zawodowego z zakładów BUMAR Łabędy, w którym związkowcy proponują pewne zmiany, stwierdzają bowiem, że tych kryteriów po prostu nie będą w stanie spełnić. Ja osobiście jestem zainteresowany przede wszystkim górnictwem węgla kamiennego. Dziękuję uprzejmie.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Mąsior.

**Senator Bogusław Mąsior:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Pani Minister, rozumiem, że ustawa, o której dzisiaj dyskutujemy, jest, między innymi, formą rekompensaty dla przedsiębiorstw i dla przedsiębiorców za niezbyt rozsądną politykę kursową i kredytową, które to działania spowodowały w szeregu zakładów stan mizერი finansowej. Rozmawiałem wcześniej z panią minister na temat tej piętnastoprocentowej opłaty, która może być rozłożona na raty. Mam pytanie: czy to nie będzie rozpatrywane bardzo subiektywnie? Szereg przedsiębiorstw, które się zrestrukturyzowały, ma zysk operacyjny, a więc mogą one pracować, przyjmować ludzi. W momencie pojawienia się opłaty restrukturyzacyjnej i braku decyzji rozłożenia jej na raty, nie będą mogły tego warunku spełnić. Jakie są tutaj możliwości, żeby ta uznaiowość była korzystna jednak dla przedsiębiorcy?

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.  
Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.  
A więc ja zadam jeszcze jedno, bardzo krótkie: czy ta ustawa dotyczy zakładów opieki zdrowotnej, szpitali? Dziękuję.  
Bardzo proszę panią minister o ustosunkowanie się do wątpliwości.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Irena Ożóg:**

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!  
Ustawa dotyczy przedsiębiorców w rozumieniu prawa działalności gospodarczej, a także innych podmiotów, zobowiązanych do uiszczenia należności, o których mowa w art. 6. A zatem, odpowiadając na pytanie pani przewodniczącej i pana senatora stwierdzam, że podmioty przez państwa wymienione będą objęte restrukturyzacją. Zakłady opieki zdrowotnej dlatego, że – niezależnie od dyskusji merytorycznej między prawnikami, dotyczącej tego, czy są one przedsiębiorstwami czy nie są – na pewno są

zobowiązane do uiszczania należności podatkowych, celnych, składek na ubezpieczenia społeczne, czy wreszcie wpłat. Jeżeli chodzi o samorządy, fundacje i stowarzyszenia, o które pytał pan senator, to, po pierwsze, są one zobowiązane do uiszczania należności, a po drugie, są przedsiębiorcami w rozumieniu art. 2 prawa działalności gospodarczej, za których uznaje się osoby prawne, osoby fizyczne i spółki nie mające osobowości prawnej, z wyjątkiem spółki cywilnej – to jest definicja przedsiębiorcy w tamtej ustawie. A zatem samorządy, izby gospodarcze, fundacje, stowarzyszenia, mające osobowość prawną i zajmujące się działalnością gospodarczą są oczywiście przedsiębiorcami, niezależnie od tego, że są przedsiębiorcami w rozumieniu prawa działalności gospodarczej. Są bowiem zobowiązanymi do zapłaty tych należności.

Jeżeli chodzi o komentarz do wypowiedzi pana profesora Zolla, w której stwierdził on, iż działanie tutaj proponowane może stwarzać okazję do prania brudnych pieniędzy, odpowiadam, że nigdy nie odważyłabym się na komentowanie opinii rzeczownika praw obywatelskich, mogę jednak wyrazić własny pogląd w sprawie. Po pierwsze, pan profesor Zoll w tej wypowiedzi odnosił się do projektu ustawy o tak zwanej abolicji podatkowej, a nie do ustawy o restrukturyzacji. To jest inna ustawa. Przy okazji warto przypomnieć, że pan profesor wypowiedział się pozytywnie na temat projektu rządowego wprowadzenia deklaracji majątkowej. Nie zdyskredytował także poglądu dotyczącego abolicji podatkowej. Powiedział tylko, że ma wątpliwości, mogą bowiem, jego zdaniem, zdarzyć się takie właśnie przypadki, że będzie to okazja do prania brudnych pieniędzy. Deklarację majątkową jednak poparł. Ja nie podzielam poglądu o możliwości prania brudnych pieniędzy, ale na dyskusje w tej sprawie przyjdzie jeszcze czas. W tej ustawie żadne pranie brudnych pieniędzy nie może mieć miejsca, bo dotyczy ona znanych, konkretnych należności podatkowych związanych z legalną działalnością, wynikających z ksiąg podatnika.

Jeżeli chodzi o ZOZ, to chciałabym odpowiedzieć na zarzut, że jest to powtórzenie sytuacji, która miała kiedyś miejsce...

*(Głos z sali: W latach 1996–1997.)*

Tak, ZOZ zostały wtedy oddłużone, ale, jeszcze raz podkreślam, zasady oddłużenia były inne. Tamto oddłużenie było automatyczne. Tutaj zaś nie jest powiedziane, że musi ono mieć miejsce. Jeżeli nie nastąpią zmiany gwarantujące wyjście z długów, czyli program sporządzony przez sam ZOZ, to oczywiście taka decyzja nie zostanie podjęta. Może być to decyzja o umorzeniu postępowania i skierowaniu wniosku na zwykłą drogę postępowania w trybie ordynacji podatkowej.

Jeżeli chodzi o art. 7 ust. 2, czyli przypadek, kiedy umorzenie należności jednostek samorządu terytorialnego nie będzie powodowało rekompensaty ich dochodów, to odpowiadam: tak, Panie Senatorze, samorząd terytorialny ma udziały w dochodach z tytułu PIT i CIT, należy jednak pamiętać, że ma te udziały dopiero w dochodach zrealizowanych. A zatem dopóki te należności publicznoprawne w zakresie obu podatków są należnościami na papierze i nie zostaną nigdy ściągnięte, to nie ma mowy o tym, żeby jakkolwiek samorząd terytorialny zobaczył z tych pieniędzy choć jednego złotego – to po pierwsze.

Po drugie, jeżeli dotyczy to należności bezpośrednio stanowiących dochody budżetów jednostek samorządowych, to w praktyce sprawa będzie dotyczyć – jeżeli gminy podejmą takie uchwały – podatku od nieruchomości. Więc my nie proponujemy tu rekompensaty. Decyzję o wejściu w postępowanie restrukturyzacyjne pozostawiamy

samorządom. Mój apel o to, żeby nie wprowadzać zmian w ustawie, wiąże się także z terminem wyborów i ustaniem uprawnień samorządów. Przesunięcie jej uchwalenia na czas późniejszy czyniłoby te przepisy bezprzedmiotowymi, bowiem samorzady nie zdążyłyby wejść w postępowanie restrukturyzacyjne, gdyby taka była ich wola. Ponadto, jeżeli budżet państwa decyduje się na taką operację, to przecież nikt mu nie rekompensuje niczego, poza opłatą restrukturyzacyjną. Podobnie jest w przypadku gmin – gdy wejdą w postępowanie, to też będą miały opłatę restrukturyzacyjną. A przecież samorzady nie są państwem w państwie, więc trudno tutaj podzielić pogląd, że w sytuacji, kiedy decyzje pozostawia się w całości samorządowi, tylko budżet centralny musi ponosić jej skutki.

Jeżeli chodzi o art. 19 ust. 4, Panie Senatorze, i o podział proporcjonalny, to ten przepis jest konieczny z innego powodu. Otóż ZUS jest operatorem, czyli będzie organem restrukturyzacyjnym ze wszystkich tytułów związanych ze składką na ubezpieczenia społeczne i z wpłatami na poszczególne fundusze. Opłata restrukturyzacyjna będzie wynosiła – założmy – 15% sumy należności wszystkich wierzycieli ZUS – jednego funduszu, drugiego i trzeciego. W związku z tym opłata ta nie może być przejęta tylko przez ZUS, który jest operatorem. Musi się on podzielić nią proporcjonalnie do udziału poszczególnych należności w ogólnej kwocie, od której ta opłata jest liczona. Innymi słowy, jeśli jest pięć podmiotów, i każdy ma po dwadzieścia jednostek, to każdemu należy się po jednej piątej opłaty restrukturyzacyjnej.

Czy Ministerstwo Finansów ma rozeznanie, w jakim stopniu duże podmioty skorzystają z tej restrukturyzacji? Oczywiście jest to oferta. Mamy dane nie całkiem kompletne. Na początku, kiedy prasa podawała informację – a nasze informacje jakoś trudno się przebijały do gazet – że będzie to umorzenie automatyczne, chętnych było wielu. Teraz, gdy okazuje się, że, niestety, trzeba spełnić różne wymogi określone w tej ustawie, to niektórzy jakby obawiali się, czy będą w stanie je spełnić. Na to nałożyło się jeszcze pierwsze czytanie ustawy dla molochów, czyli dla dużych przedsiębiorców, zatrudniających powyżej tysiąca osób. W czasie, kiedy mieliśmy informacje o powszechnej chęci przystąpienia do restrukturyzacji, przedsiębiorstwa te jeszcze o niej nie wiedziały. Teraz, gdy już o wszystkim wiedzą – bo wszystkie ustawy są publikowane w Internecie – i wiedzą także, że żeby skorzystać z umorzenia tych należności, trzeba zdobyć się wysiłek, i to często niemały – zainteresowanie jest jakby bardziej ostrożne. Nie powiedziałabym, że brak jest tego zainteresowania, tylko mamy tu do czynienia z ostrożnością. Przedsiębiorstwa żywią obawy, że jeśli zechcą skorzystać z dobrodziejstw tej ustawy, to, niestety, muszą włożyć w to wysiłek, a nie tylko wyciągnąć rękę i skorzystać z gotowca.

Ta ustawa nie jest rekompensatą za dotychczasową, szeroko rozumianą politykę finansową państwa, jakkolwiek na polityka ta bez wątpienia miała wpływ stan zadłużenia. Gdy chodzi o uznaniowość urzędu przy rozkładaniu na raty opłaty restrukturyzacyjnej, to tego elementu, proszę państwa, nigdy nie da się wyeliminować. Do tej pory przeszkoliliśmy ponad sto czterdzieści osób, które będą bezpośrednio zarządzały restrukturyzacją w terenie. Oczywiście szkolimy także w duchu wykonania tej ustawy, a nie tylko formalnego tekstu, bo tekst każdy umie przeczytać. Trzeba jednak zwracać uwagę zawarte w niej na wytyczne. Jedna z nich jest dość istotna: organ restrukturyzacyjny, w przypadkach uzasadnionych ważnym interesem przedsiębiorcy, jeśli w ocenie jego będzie wiadomym, że restrukturyzacja się może powieść, a w szczególności ni-



skim poziomem bieżącej płynności finansowej itd., to wtedy oczywiście taką decyzję podejmie. Proszę zauważyć, że rozłożenie na raty opłaty restrukturyzacyjnej nie jest zupełnie dowolne. Jest ono zamknięte w czasie i może obejmować nie więcej niż jedenaście miesięcy, bo przed zakończeniem postępowania restrukturyzacyjnego podatnik ma być czysty, jeśli chodzi o jakiegokolwiek zobowiązania publicznoprawne. I to byłyby odpowiedzi chyba na wszystkie pytania, które tutaj padły. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo pani minister za wyjaśnienia.

W związku z tym, że nie ma więcej wątpliwości i nie ma wniosków...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, bardzo proszę.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Ośmielam się zabrać jeszcze Wysokiej Komisji chwilę czasu. Pani minister podkreśliła, i to jest dość oczywiste, że poprzednie decyzje o umorzeniach, zwłaszcza w przypadku służby zdrowia, miały charakter ogólny, a tutaj jest to związane z propozycjami naprawy sytuacji. A jak wyglądają tu sankcje? Jeżeli po roku kończymy tę działalność restrukturyzacyjną, umorzyliśmy...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jednostka funkcjonuje, ale okazuje się, że w dalszym ciągu – że tak powiem – obsuwa się i wpada w dołek deficytowości czy większych wydatków. Co się wtedy dzieje? W jaki sposób możemy się bronić przed powtórzeniem się tej sytuacji, kiedy to restrukturyzowane, umorzone przed sześcioma czy siedzioma laty 8 miliardów zł, tak szybko się odtworzyło?

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią minister.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów**

**Irena Ożóg:**

Panie Senatorze, przesądza o tym art. 21, który mówi, że po upływie roku – a więc nie na początku, tylko ex post – od dnia doręczenia decyzji o warunkach restrukturyzacji, w której to decyzji zawarte są warunki, a przez ten rok będzie monitorowane ich spełnienie, organ restrukturyzacyjny wydaje decyzję o zakończeniu restrukturyzacji. I może wydać dwa rodzaje decyzji: jeden rodzaj – opisany w pkt 1 – to umorzenie należności podlegających restrukturyzacji, jeśli zostały spełnione warunki. Drugi rodzaj – pkt 2 w art. 21 – to umorzenie postępowania, jeśli warunki nie zostały spełnione. A zatem nie ma mowy o tym, żeby z mocy prawa, czy bez szczególnego nadzoru, cokolwiek umorzyć i szastać tymi pieniędzmi. Umarza się postępowanie restrukturyzacyjne, a nie należności. A więc nie ma takiego ryzyka.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Pani Minister. Jestem przekonana, że wątpliwości zostały rozwiązane.

Pan senator Mąsior, bardzo proszę o krótkie pytanie.

**Senator Bogusław Mąsior:**

Bardzo krótkie. Pani Minister, mam pytanie związane z artykułem „Ostrożnie z abolicją” i odpowiedzią Ministerstwa Finansów. Rzecz dotyczy osób, które nie ujawniały dotychczas dochodów, czyli...

*(Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc: Panie Senatorze, to jest pytanie do kolejnej ustawy.)*

Nie, nie. Ministerstwo Finansów informuje, że kwestie, dotyczące podatników działających w tak zwanej szarej strefie, a zwłaszcza faktu, iż oprócz niepłacenia podatku dochodowego, nie podlegają oni między innymi podatkowi od towarów i usług, regulowane są szczegółowo w ustawie o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców. Pytanie moje jest takie: w którym miejscu?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów**

**Irena Ożóg:**

Nie wiem, nie znam tej odpowiedzi, Panie Senatorze, ale odpowiem tak, że jeżeli w zakresie...

*(Senator Bogusław Mąsior: Pani Minister, ponieważ jest to szczegółowe pytanie, proponuję, że porozmawiamy po posiedzeniu komisji.)*

Odpowiem panu senatorowi w taki sposób: podejrzewam, że jest to jakiś skrót, ponieważ ponad dwadzieścia pięć tysięcy wejść na strony internetowe Ministerstwa Finansów obsługują trzy osoby, które w związku z tym pracują w tempie absolutnie zawrotnym i być może pojawił się jakiś lapsus. Dziękuję za zwrócenie mi na to uwagi, bo oczywiście nie jest prawdą, że zaległości podatkowe pochodzące z nieujawnionych źródeł dochodu będą objęte restrukturyzacją z mocy tej ustawy. Nie ma mowy o tym, żeby jakiegokolwiek dochody pochodzące ze źródeł nielegalnych były nią objęte. To jest wykluczone. Proszę zwrócić uwagę, że ustawa ta w sposób ewidentny i, moim zdaniem, jednoznaczny, mówi: restrukturyzacji podlegają następujące należności, znane na dzień 30 czerwca 2000 r. oraz znane na dzień 31 grudnia 2001 r. zaległości wobec ZUS. A co to są znane należności? Mówi o tym słowniczek, który przesądza, że rozumie się przez to należności, w tym należności sporne, wynikające z ewidencji lub rejestrów prowadzonych przez organ restrukturyzacyjny, lub z innych danych znajdujących się w posiadaniu tego organu, a w szczególności z zeznań, deklaracji, decyzji i postanowień. Zgodnie z art. 81 ordynacji podatkowej podatnik ma prawo złożyć korektę swojej deklaracji. Jeśli ją złożył, bo z ksiąg wynika, że na przykład źle zakwalifikował koszt do kosztów uzyskania itd. – to oczywiście takie zaległości, powstałe w wyniku korekty, będą objęte deklaracją, ale broń Boże, nie jest to abolicja podatkowa. Dziękuję bardzo.

**Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo.

Nie widzę innych wątpliwości.

Stawiam wniosek o przyjęcie ustawy o restrukturyzacji niektórych należności publicznoprawnych od przedsiębiorców bez poprawek.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku?

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Przewodniczący.

*(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Jerzy Markowski)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu trzeciego porządku posiedzenia: rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzenia do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł.

Jak rozumiem, ministra finansów w tej sprawie reprezentuje pan podsekretarz stanu Ryszard Michalski, którego wraz z towarzyszącymi mu osobami bardzo serdecznie witam na posiedzeniu komisji.

Opinię Biura Legislacyjnego również posiadamy.

Czy pani minister już nas opuszcza? Dziękuję bardzo za udział w posiedzeniu.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Irena Ożóg: Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, serdecznie dziękuję za aktywną współpracę i za zrozumienie dla głoszonych tutaj poglądów. Dziękuję uprzejmie.)*

Dziękuję, Pani Minister.

Dziękuję państwu.

Proszę bardzo, pan minister Michalski ma głos.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów**

**Ryszard Michalski:**

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Panie i Panowie!

Chciałbym pokrótce scharakteryzować zmiany, jakie po raz trzeci, tym razem już kompleksowo, chcemy wprowadzić do ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzania do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu. Zmieniona została również nazwa ustawy.

Konieczność trzeciej, a jak już powiedziałem, kompleksowej nowelizacji ustawy wynika z tego, że ponad półtoraroczny okres jej obowiązywania wykazał, iż przyjęte w niej rozwiązania nie w pełni gwarantowały skuteczną walkę z procederem prania brudnych pieniędzy. Dlatego po zebraniu doświadczeń, zastrzeżeń i uwag zgłaszanych przez instytucje do obowiązujących przepisów, zdecydowaliśmy się na dokonanie tej nowelizacji. Zaproponowane w niej zmiany mają na celu zapewnienie większej skuteczności walki z próbami legalizacji środków pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł.

Przedstawiony Wysokiej Komisji projekt obejmuje trzy zasadnicze obszary. Pierwszy to nowe zadania wiążące się z finansowaniem terroryzmu. Jest to zupełnie nowa dziedzina, której z racji naszych zobowiązań międzynarodowych, jak również

w naszym własnym interesie, musimy poświęcić należytą uwagę. Drugi to obszar mechanizmów walki z praniem pieniędzy i finansowaniem właśnie terroryzmu, przy czym chodzi tutaj oczywiście o zwiększenie ich skuteczności. Trzeci jest próbą poprawienia definicji i rozwiązań dotychczas obowiązujących.

Jeżeli chodzi o nowy obszar wprowadzony do ustawy, to chciałbym zwrócić uwagę na to, że w ten sposób realizujemy postanowienia rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1373 z 2001 r. w sprawie zwalczania terroryzmu międzynarodowego, oraz wprowadzamy w życie zalecenia grupy zadaniowej do spraw zwalczania prania pieniędzy, powołanej przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju. Oczywiście, z racji konstrukcji ustawy, zaproponowane rozwiązania nie stanowią pełnego uregulowania problematyki walki z terroryzmem, siłą rzeczy odnoszą się bowiem do kwestii przekazywania przez Generalnego Inspektora Informacji Finansowej instytucjom obowiązanych informacji o osobach, co do których zachodzi podejrzenie, iż pomagają lub uczestniczą w popełnianiu aktów terrorystycznych. Te nowe przepisy stwarzają możliwość zainicjowania blokady środków finansowych znajdujących się na rachunku takich osób. Odbywa się to w ten sposób, że instytucje obowiązane w przypadku stwierdzenia, że ich klientem lub stroną dokonywanej za ich pośrednictwem transakcji jest podmiot znajdujący się na czarnej liście, muszą bezzwłocznie powiadomić o tym fakcie generalnego inspektora.

Zwracam uwagę Wysokiej Komisji na to, iż minister finansów nie jest organem właściwym do walki z działalnością terrorystyczną, a jedynie właśnie z racji kompetencji Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, jako swoistego centrum informacji finansowej, może być bardzo pożyteczny w procesie walki z terroryzmem. Chciałbym również podkreślić, że brak tych nowych unormowań oznaczałby niewywiązanie się naszego kraju z przyjętych zobowiązań międzynarodowych w zakresie walki z terroryzmem.

Jeżeli chodzi o wprowadzenie skuteczniejszych mechanizmów walki z praniem pieniędzy i finansowaniem terroryzmu, to nowela wprowadza nowe kategorie instytucji obowiązanych. Mam na myśli domy aukcyjne, antykwariaty, zakłady jubilerskie, komisje i lombardy. Również rozszerzeniu uległ katalog rodzajów działalności gospodarczej, najbardziej zagrożonych wykorzystaniem ich w procesie prania pieniędzy. W ten sposób tworzymy w miarę szczelny system, pozwalający na śledzenie wszelkich przepływów kapitałowych, zwłaszcza podejrzanych. Wprowadzamy również dodatkowy środek, jakim jest blokada rachunku osoby podejrzanej. Wcześniej tego instrumentu nie było. Wprowadzamy obowiązek powiadamiania generalnego inspektora przez instytucje obowiązane o fakcie rozpoczęcia przez nie działalności. Ze względu na liczbę oraz różnorodność tych instytucji niezbędne jest właśnie wprowadzenie tą nowelą takiego obowiązku, gdyż w przeciwnym razie nie można byłoby ich monitorować, współpracować z nimi oraz kontrolować wywiązywania się przez nie z ustawowych obowiązków.

Wprowadzamy także przepisy rozszerzające obowiązek zachowania tajemnicy na wszystkie osoby, które zapoznały się z informacjami, o których mowa. Obowiązek taki będzie również istniał po ustaniu stosunku pracy lub po zaprzestaniu wykonywania czynności na podstawie umów cywilnoprawnych. Wprowadzamy wreszcie rozwiązania w zakresie prowadzenia kontroli realizacji ustawy przez instytucje obowiązane. Został dokonany przegląd przepisów karnych, w wyniku którego przepisy te zostały zapisane,

mam nadzieję, w sposób bardziej czytelny i jaśniejszy. Ze względu na zagrożenie poważnymi sankcjami karnymi bardzo ważne jest, by przepisy te interpretować odpowiednio i precyzyjnie. Zaproponowano również spenalizowanie odmowy lub uniemożliwienia przeprowadzenia kontroli oraz nierealizowania obowiązku przygotowania specjalnej instrukcji postępowania w przypadku transakcji podejrzanych. Jest tutaj przewidziana kara grzywny.

Jeżeli chodzi o trzeci obszar proponowanych zmian, czyli poprawę jakości definicji i rozwiązań dotychczas obowiązujących, to zostały one dokonane tak, by nie budziły już wątpliwości interpretacyjnych. Kwestie rejestracji transakcji i przekazywania informacji przez instytucje obowiązane mają kluczowe znaczenie dla całego systemu przeciwdziałania praniu pieniędzy i zwalczania finansowania terroryzmu, dlatego zagadnienie to zostało potraktowane szczególnie troskliwie. W noweli doprecyzowano pojęcie transakcji tak, aby nie budziło ono żadnych wątpliwości. Podniesiono dolny próg obowiązku rejestracji transakcji z 10 tysięcy do 15 tysięcy euro. Obowiązek ten rozszerzono o przelewy przychodzące z zagranicy. Uwzględniono także postulaty dotyczące usprawnienia samej procedury identyfikacji oraz systemu przekazywania informacji o zarejestrowanych transakcjach. Zostały zmienione terminy przesyłania takich informacji.

Wprowadzone zmiany mają ponadto na celu zapewnienie sprawnego funkcjonowania całego systemu. Mam tu na myśli przede wszystkim usprawnienie procedury wstrzymania transakcji oraz właśnie wspomnianej blokady rachunku. Chodzi również o poprawienie przepisów regulujących postępowanie prokuratorskie. Zostały jasno określone zasady współdziałania z jednostkami współpracującymi, i to nie tylko z prokuraturą, ale także z Policją, Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz organami administracji celnej, skarbowej i podatkowej.

Chciałbym tutaj, korzystając z okazji, zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na potrzebę dokonania pewnej zmiany już w przedłożeniu pana marszałka Sejmu. Otóż w art. 1 pkt 31 lit. b nie ma litery „a”. Mówi się, że dodaje się ust. 1 w brzmieniu..., a poniżej, po dwukropku jest ust. 1a. Myślę, że trzeba po prostu to uzupełnić. Było to zresztą zgłaszane podczas prac w Sejmie.

Po konsultacjach z Ministerstwem Sprawiedliwości, które odbyły się dośłownie przedwczoraj, chciałbym też zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na to, że właśnie w ust. 1a mówi się, iż informacje o transakcjach powyżej 15 tysięcy euro generalny inspektor przekazuje ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych oraz szefom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu i Wojskowych Służb Informacyjnych na pisemny i uzasadniony wniosek, złożony za zgodą ministra sprawiedliwości. Otóż Ministerstwo Sprawiedliwości zwróciło nam uwagę, iż minister sprawiedliwości nie jest tutaj stosownym organem z tego względu, że w takich przypadkach mamy do czynienia zazwyczaj już z prokuratorskim postępowaniem przygotowawczym, i dlatego zasadne byłoby rozważenie przez Wysoką Komisję zamiany ministra sprawiedliwości na prokuratora generalnego jako organu bardziej odpowiedniego.

Myślę, że przyjęte już przez Sejm, a będące teraz przedmiotem obrad Wysokiej Izby poprawki nie zmieniły założeń omawianej ustawy i są pożytecznym uzupełnieniem i korektą. Dlatego mam przyjemność w imieniu rządu prosić Wysoką Komisję o przyjęcie proponowanych zmian w ustawie. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Miałbym prośbę do Biura Legislacyjnego, żeby ewentualnie w porozumieniu z panem ministrem było uprzejmie przedstawić redakcję tej poprawki. Pan w swoim wystąpieniu zaproponował dwie poprawki, chcielibyśmy więc dokładnie znać ich zlokalizowanie i intencje.

Czy Biuro Legislacyjne ma swoją opinię?

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, nie mam swojej opinii ze względu na to, że na zajęcie się tą ustawą mieliśmy zbyt mało czasu. Mogę tylko powiedzieć, że nie mam do niej żadnych istotnych uwag o charakterze legislacyjnym. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym prosić pana ministra o to, żeby wydelegował osobę, która w tej chwili, razem z panem mecenasem zredagowałaby dokładnie treść tych poprawek tak, abyśmy po zakończeniu debaty mogli się do nich odnieść.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos w powyższej kwestii?

Pan senator Wnuk, bardzo proszę.

**Senator Tadeusz Wnuk:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, jeśli pan pozwoli, to ja – oczywiście podzielając opinie większości komisji sejmowych i większości klubów, które poparły tę ustawę – chciałbym do pana skierować kilka pytań, które mogłyby służyć udoskonaleniu tego projektu.

Po pierwsze, chodzi mi o art. 4 pkt 3. Wprowadza się w nim ograniczenie polegające na tym, że instytucjom obowiązany przekazuje się informacje o podmiotach, co do których zachodzi podejrzenie, ale tylko w przypadkach, gdy wiąże się to z popełnianiem aktów terrorystycznych. My, w systemie bankowym, uważamy, że powinno to dotyczyć wszystkich sytuacji, tak jak ma to miejsce przy naszej współpracy z Komisją Nadzoru Bankowego. Otrzymujemy informacje o wszystkich manipulacjach, bo w sumie służy to wzmocnieniu systemu finansowego. Postulowałbym więc, żeby nie ograniczać obowiązku powiadamiania instytucji obowiązanych, w tym banków, tylko do sytuacji, w której istnieje podejrzenie popełnienia aktu terrorystycznego.

Następna sprawa wiąże się również z praktyką bankową i tu chciałbym się zwrócić także o opinię do Biura Legislacyjnego. Otóż w art. 13 ust. 1 jest zapisane, że informacje kierowane do generalnego inspektora są bezpłatne, tymczasem w prawie bankowym, w art. 110, taksatywnie wymienia się wszystkie czynności, które zwalniają banki z opłat. Nie kwestionuję tego zapisu, mam tylko wątpliwość prawną, czy nie po-

winniśmy tego usankcjonować poprzez uzupełnienie art. 110 prawa bankowego o stwierdzenie, że nieodpłatnie przekazywane są także informacje kierowane do generalnego inspektora informacji finansowej. To jest moja wątpliwość. Czy nie powinno to być zmienione dla dalszego udoskonalenia niewątpliwie dobrej ustawy?

Kolejna sprawa dotyczy art. 14 – czy nie sądzicie państwo, że wystąpił tam błąd? Wobec skreślenia ust. 1 należałoby chyba wskazać, że dotychczasowy ust. 2 staje się pierwszym itd.

Ostatnia sprawa dotyczy art. 19. W pktcie 3 stwierdza się, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach o wydaniu postanowienia zawiadamia się instytucję obowiązana. Mnie chodzi oto, że o wydaniu postanowienia o wstrzymaniu transakcji czy blokadzie należy każdorazowo powiadamiać instytucję obowiązana, a nie tylko w przypadku ogłoszenia postanowienia. Dlaczego? Dlatego, że instytucja obowiązana nie jest stroną postępowania karnego, a zatem postanowienia nie są jej ani doręczane, ani też nie jest powiadamiana, czyli jest to ograniczenie zbyt daleko idące, jeżeli chodzi o uczestnictwo strony obowiązanej. To są moje wątpliwości. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan marszałek Wielowieyski, proszę.

**Senator Andrzej Wielowieyski:**

Mam tylko drobniutkie pytanie wyjaśniające, chociaż sprawa jest szersza. Chciałbym zapytać pana ministra, co zmieniło się w ciągu tych dwóch czy trzech lat. Pamiętam, jak pracowaliśmy nad pierwszą i drugą redakcją tej ustawy i wtedy porównywaliśmy skuteczność działania w zakresie art. 699 kodeksu karnego z tym, co dzieje się w innych krajach. Uzyskałem wtedy informacje z Wielkiej Brytanii, że w tym kraju bardzo mała komórka Scotland Yardu, współpracująca z bankami, potrafiła w ciągu roku – było to jakieś pięć, sześć lat temu – otrzymać mniej więcej osiem czy dziewięć tysięcy meldunków czy sygnałów o rzeczach niepokojących. W wyniku tych sygnałów wszczęto pięć tysięcy spraw i uzyskano dwa do trzech tysięcy orzeczeń sądowych. Obecny wtedy prezes Związku Banków Polskich oświadczył, że z jego rozeznania ogólnego, a zwłaszcza rozeznania w banku PKO, którego był prezesem, wynika, że w ciągu roku sygnałów nadających się do prokuratury było kilkanaście. Panie Ministrze, czy coś się zmieniło w tym zakresie?

I jeszcze dwie zupełnie drobne sprawy. Przepraszam, że w ogóle o nich mówię. Po pierwsze, co zostało w gruncie rzeczy wyjaśnione, czy zastrzone – bo to nie jest napisane – w art. 35 i 36, który rzeczywiście zagrożony jest dość ostrą sankcją? Po drugie, jeżeli chodzi o art. 37, to jak pojmujemy definicję znacznej szkody? Kiedy szkoda jest znaczna, a kiedy nieznaczna?

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Kto z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie? Nie ma chętnych.

Czy pan minister lub osoba przez niego upoważniona jest gotowa do udzielenia odpowiedzi?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Ryszard Michalski:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Bardzo dziękuję za te uwagi i pytania. Postaramy się wspólnie na nie odpowiedzieć.

Jeżeli chodzi o objęcie ustawą nie tylko aktów terroru, ale wszystkich podejrzanych transakcji – chodzi o art. 4 pkt 3 – to tutaj, jak rozumiem, mamy szczegółowy opis właśnie tego typu zagrożeń, to znaczy związanych z terroryzmem. Nie jest to najlepsze miejsce, żeby mówić również o innych podejrzanych transakcjach. Ale może pan dyrektor wyjaśni tę kwestię.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze, o jeszcze kilka słów na ten temat.

**Dyrektor Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów  
Janusz Odziomek:**

Janusz Odziomek. Pełnię obowiązki dyrektora Departamentu Informacji Finansowej, jednostki wykonawczej generalnego inspektora informacji finansowej.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowna Pani Senator! Szanowni Panowie Senatorowie!

Zmiana w art. 4 pkt 3 wynika z poszerzenia zakresu przedmiotowego tejże ustawy. W związku z objęciem jej przepisami zagadnień przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu, w projekcie musiał znaleźć się zapis wskazujący w sposób jednoznaczny na kwestię przekazywania instytucjom obowiązanych informacji o faktach związanych z podmiotami prowadzącymi działalność terrorystyczną, jako że ta kwestia dotychczas w ustawie nie była uregulowana.

Jeżeli chodzi o art. 4, to w tym przepisie nie ma większych zmian w stosunku do stanu obecnego, zostało tu jednak w sposób jednoznaczny wyartykułowane zadanie dodatkowe, ponieważ przekazywanie instytucjom obowiązanych tych informacji spoczywa, zgodnie z przepisami ustawy, na generalnym inspektorze. To on będzie podmiotem informującym instytucje obowiązane o podmiotach związanych z działalnością terrorystyczną. Dlatego to dodatkowe zadanie zostało uwzględnione wprost w przepisach ustawy. Chodzi o to, żeby w tym zakresie nie było żadnych wątpliwości. Jest to nowy zakres przedmiotowy ustawy i dlatego właśnie ten przepis został w sposób jednoznaczny wyartykułowany.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Ryszard Michalski:**

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

*(Przewodniczący Jerzy Markowski: Przepraszam. Ponieważ pan marszałek Wielowieyski już drugi raz nie podejdzie do mikrofonu, proszę go wyłączyć.)*

Przepraszam.

Tu nie chodzi o rozszerzenie ustawy na inne podejrzane transakcje, tylko o dołączenie aktów terroryzmu.



**Dyrektor Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów  
Janusz Odziomek:**

Przepraszam, że wpadam w słowo. Chodziło nam o to, żeby nie był to tylko jednostronny przepływ informacji od nas i z banków do inspektora, ale także w drugą stronę, do banków biegło maksimum informacji o...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Ryszard Michalski: Aktach terroryzmu.)*

Uznaliśmy, że to być może ogranicza naszą tutaj wzajemną wymianę informacji. Tak to proszę rozumieć.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Ryszard Michalski:**

To jest właściwie rozszerzenie i zrównanie jednocześnie tych właśnie przypadków związanych z terroryzmem.

Zwracam uwagę, że art. 13 ust. 1 dotyczy informacji nie tylko interesujących banki. I stąd analogia do ustawy – Prawo bankowe byłaby, moim zdaniem, chyba zawężeniem tej problematyki. Bo my mówimy również o innych informacjach, i dlatego pozostaniemy jednak przy takim potraktowaniu sprawy.

Jeżeli chodzi o art. 14, to będę prosił o pomoc Biuro Legislacyjne, bo zdaje się, że pan senator rzeczywiście wychwytał...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, ust. 1 jest...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Już wiadomo?

Panie Dyrektorze, proszę więc wyjaśnić.

**Dyrektor Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów  
Janusz Odziomek:**

Kwestia dotycząca art. 14 ust. 1 wynika z przeredagowania dotychczasowej treści art. 14 i 15 ustawy. Treść art. 14 ust. 1 jest aktualnie treścią art. 15 ust. 3 dlatego, że w trakcie uzgodnień międzyresortowych sugerowano, iż przepisy te są troszkę chaotyczne. W celu ich uporządkowania uznano, iż właśnie tego typu konstrukcja, czyli skomasowanie pewnych kwestii w jednym przepisie będzie bardziej czytelne. Zmiana ta była zresztą sugerowana również między innymi przez Rządowe Centrum Legislacji.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Ryszard Michalski: Ale panu senatorowi, Panie Dyrektorze. chodziło o to, że teraz art. 14 składa się teraz z ust. 2 i 3 i ten mankament trzeba poprawić, jak rozumiem.)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Zaraz, zaraz.

Proszę bardzo, Panie Mecenasiu.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

To jest uwaga o charakterze bardziej legislacyjnym. Skreślenie ust. 1 będzie zaznaczone w ustawie – będzie w niej zapis „skreślony jest ust. 1” – po to, aby adresat ustawy wiedział, że był tu jakiś przepis i że jego treść uległa zmianie. Chodzi o to, żeby nie było tu ukrytej legislacji.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję.  
Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Ryszard Michalski:**

Jeżeli chodzi o art. 19 ust. 3, to zwracam uwagę Wysokiej Izbie, że tutaj mówi się o szczególnym przypadku, w którym ogłoszenie postanowienia może być odroczone ze względu na dobro sprawy. Instytucja obowiązana jest jednak powiadamiana o tym, że to ogłoszenie wstrzymuje się. Dyspozycję ust. 1 trzeba czytać łącznie z art. 18.

Panie Dyrektorze, dobrze mówię? Bardzo proszę jeszcze o uzupełnienie.

**Dyrektor Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów  
Janusz Odziomek:**

Kwestie dotyczące art. 19 ust. 3 są również efektem propozycji zgłaszanych w toku uzgodnień międzyresortowych przez ministra sprawiedliwości. Jego zdaniem, konstrukcja, która została w tej chwili zaproponowana, będzie sprzyjać sprawności i przeciwdziałaniu przestępczości. Ministerstwo Sprawiedliwości jest zdania, że z uwagi na prowadzone postępowania, czasami odroczenie ogłoszenia takiego postanowienia będzie uzasadnione. Chodzi o to, żeby nie dochodziło do sytuacji, kiedy osoby czy podmioty będące przedmiotem zainteresowania prokuratury poprzez takie ogłoszenie nie dowiedziały się, że w stosunku do nich są prowadzone działania. Ta propozycja została zgłoszona na wniosek ministra sprawiedliwości. Oczywiście w takim przypadku sprawą nie wymagającą dyskusji jest to, że instytucja obowiązana musi być zawiadamiana, ponieważ ona jest jak gdyby gestorem tego wstrzymania. Dlatego tego typu zapis znalazł się w ustawie – podkreślam – właśnie na prośbę ministra sprawiedliwości, który uważa, że jest to bardzo istotne z punktu widzenia przeciwdziałania przestępczości jako takiej.

**Senator Tadeusz Wnuk:**

Nie ukrywam, Panie Dyrektorze, że jako bankowiec chciałbym wiedzieć o każdym przypadku wstrzymania transakcji i rachunku, ale przyjmuję do wiadomości pana wyjaśnienia.

*(Dyrektor Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Janusz Odziomek: Dziękuję bardzo.)*

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów**  
**Ryszard Michalski:**

Tym bardziej że to dotyczy rzeczywiście tylko sytuacji nadzwyczajnych, takich jak zwalczanie przestępczości zorganizowanej, mafii.

Jeżeli chodzi teraz o wyjaśnienie, co takiego stało się w ostatnich kilkunastu miesiącach, że musimy ponownie, i to kompleksowo, nowelizować ustawę, to sądzę, Panie Senatorze, że przyczyna jest fakt, iż coraz bardziej się cywilizujemy i zbliżamy do świata rozwiniętego. Mamy nadzieję, że jeszcze nasza generacja dożyje dobrobytu, a więc i różnego rodzaju pokus z tym dobrobytem związanych. Problem prania pieniędzy będzie narastał. Już teraz obserwujemy, że Polska staje się bardzo atrakcyjnym terenem różnego rodzaju przedsięwzięć, również dla obcokrajowców. Ale narasta również zainteresowanie nieczystymi transakcjami ze strony naszych podmiotów. Na szczęście jeszcze nie terroryzmem, chociaż i to incydentalnie się zdarza.

Poprawianie tej ustawy wiąże się także z faktem, iż jesteśmy coraz bardziej aktywni i jednocześnie coraz bardziej kontrolowani, na przykład przez OECD, której się staliśmy członkami, czy przez instytucje międzynarodowe, do których należymy i z usług których korzystamy. Określone wymogi. stwarza dla nas też nadchodząca akcesja do Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi teraz o art. 35 i 36, czyli znaczną szkodę, to tutaj potrzebne jest doprecyzowanie, poproszę więc fachowca, czyli pana dyrektora.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów**  
**Janusz Odziomek:**

Jeżeli mogę, to chciałem jeszcze dodać coś do wypowiedzi pana ministra. Zmiany w ustawie wynikają również z wsłuchiwania się w głosy dochodzące z instytucji obowiązanych, które były również brane pod uwagę podczas prac nowelizacyjnych.

Przepraszam bardzo, Panie Ministrze, że pozwoliłem sobie na taką dygresję.

Dlaczego są dokonywane zmiany w tych przepisach art. 35 i 36? Otóż wynikają one z poszerzenia zakresu przedmiotowego ustawy. Dotychczasowy art. 35 nie obejmował penalizacji niedopełnienia obowiązku zawiadomienia organu informacji finansowej o transakcji czy o prowadzeniu rachunku na rzecz podmiotu wymienionego w art. 16 ust. 1, czyli takiego, który podejrzewany jest o prowadzenie działalności terrorystycznej. Penalizacją nie było objęte również niedopełnienie obowiązku wstrzymania transakcji lub blokady rachunku, który też jest nowym instrumentem prawnym, wynikającym z przepisów tej ustawy. Dlatego nastąpiła zmiana w art. 35.

W art. 36 nastąpiły zmiany, które wynikają również ze zmiany zakresu przedmiotowego ustawy. Sprzyjają one bardziej zwięzłemu zapisaniu tego, co w tej chwili jest zawarte w jej przepisach. Tutaj korzystaliśmy również z sugestii członków Rady Informacji Finansowej przy ministrze finansów, między innymi pana profesora Ćwiągalskiego, który wskazał, że ta redakcja byłaby bardziej przystępna i bardziej precyzyjna.

Zmiana dotycząca art. 37 i znacznej szkody ma w pewnym sensie charakter dostosowujący do tego, co zawarte jest w tej chwili w przepisach prawa. Sugestia zmiany pojęcia szkody istotnej na szkodę znaczną wynikała z uzgodnień międzyresortowych i uwag zgłoszonych w tym zakresie przez Rządowe Centrum Legislacji. W tej chwili

bowiem w przepisach prawa używa się pojęcia znacznej szkody, zaś istotna szkoda w tej chwili w prawie nie występuje. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Panie Marszałku, sądzę, że to nie rozwiewa naszych wątpliwości, ale proponuję, na nasz prywatny użytek, taką definicję, że kiedy szkodę wyrządzimy my, to jest ona nieznaczna, a kiedy nam wyrządzą – znaczna. (*Wesołość na sali*)

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

To jest taka logiczna konsekwencja prawa Kalego.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytania?

Panie Mecenasiu, teraz w panu cała nadzieja na to, że dowiemy się, w których miejscach należy coś poprawić.

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Może odczytam tę poprawkę.*)

Bardzo proszę.

**Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

W art. 1 pkt 31 lit. b w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 1” zastępuje się wyrazami „ust. 1a”. W ust. 1a wyrazy „ministra sprawiedliwości” zastępuje się wyrazami „prokuratora generalnego”.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Czy ktoś z państwa ma jakieś pytania lub uwagi? Nie.

Czyli mamy właściwie jedną poprawkę, dotyczącą art. 1 pkt 31 lit. b.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem tej poprawki?

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

Innych poprawek nie zgłoszono.

Wobec tego kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy, wraz z poprawką?

Jednogłośnie za.

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie.

Dziękuję, Panie Ministrze.

Dziękuję państwu za udział w posiedzeniu.

Sprawozdawcą samowolnym będę ja. Dziękuję.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 26*)



